Nr. 177. Sobota, 5 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za miesiąc sierpień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za miesiąc sierpień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Prenumeratorowie roczni lub **pół**roczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej radcę wyższego Sądu krajowego w Krakowie dr. Wincentego Tarłowskiego i radcę wyższego Sądu krajowego we Lwowie dr. Adama Hensla radcami Dworu przy najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych zamianował komisarza powiatowego, Antoniego Mravincicsa, sekretarzem galicyjskiego Namiestnictwa.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł następujących adjunktów sądowych: Wacława Czaykowskiego ze Zbaraża do Mielnicy; Antoniego Galika z Pruchnika do Drohobycza; dr. Bolesława Gawińskiego z Rawy do Baligrodu; dr. Konstantego Isopescula z Gurahumory do Czerniowiec; dr. Franciszka Mischaleka z Tłumacza do Kołomyi; Witolda Szulakiewicza z Dynowa do Podwołoczysk; dr. Franciszka Soronia z Niemirowa do Peczeniżyna; Stanisława Małyego z Rohatyna do Złoczowa; Tadeusza Promińskiego z Uhnowa do Szczerca; Apollina Patrascha z Seletyna do Seretu; Erazma Semkowicza z Mielnicy do Tarnopola i Mikołaja Tretiaka z Peczeniżyna do Kałusza

oraz nadał adjunktowi sądowemu dr. Stanisławowi Zagórskiemu w Sokalu posadę adjunkta sądowego bez oznaczonego miejsca służbowego, w okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego;

dalej nadał następującym adjunktom sądowym lwowskiego wyższego Sądu krajowego — systemizowane posady adjunktów sądowych przy następujących sądach powiatowych: Aleksandrowi Czaykowskiemu w Kutach, i dr. Edwardowi Kratterowi w Kałuszu oraz adjunktowi sądowemu okręgu krakowskiego wyższego Sądu krajowego, dr. Stanisławowi Szymonowiczowi w Mikołajowie;

w końcu zamianował adjunktami sądowymi — auskultantów: Stanisława Donichta dla Rudek; Wiktora Neumanna dla Budzanowa, Kazimierza Łopackiego dla Rawy, dr. Tadeusza Bossakowskiego dla Bursztyna, dr. Maryana Malewskiego dla okręgu lwowskiego wyższego Sądu krajowego, Leisora Tiegermana dla Wiśniowczyka, wreszcie kandydata notaryalnego Felicyana Marcinkiewicza w Stanisławowie dla Tłumacza.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 sierpnia.

Dawny, prawnopaństwowy spór szwedzko-norweski o sprawy unii Skandynawskiej, wszedł w nową fazę. W czasie ostatniej swej sesyi sejm, czyli storthing norweski uchwalił w dniu 17 listopada z. r. po raz już trzeci z rzędu, że norweska marynarka handlowa otrzymać ma osobną t. zw. czystą flagę, bez symbolicznego znaku, wskazującego na unię Norwegii ze Szwecyą. — Konstytucya norweska postanawia zaś, że królowi nie przysługuje prawo bezwzględnego odmawiania sankcyi ustawom uchwalonym przez storthing, lecz tylko veto, zawieszające te uchwały; gdy więc wniosek przedłożony z łona sejmu po trzykroć uzyska zatwierdzenie ciała ustawodawczego, — każdym razem w innej sesyi, staje się on ustawą mimo veta królewskiego. Konstytucya wprowadziła takie postanowienie w tem przypuszczeniu, że kilkuletni przeciąg czasu, wpływ korony i rozwaga ludności zdołają zapobiedz takiemu zaostrzeniu się stosunków między ludnością a monarchą; tymczasem w tym wypadku Norwegowie okazali się niewzruszonymi. W Szwecyi zawrzało; w uchwaleniu przez storthing po raz trzeci wspomnianej ustawy, upatrywano rozmyślną chęć naruszenia idei unii. Król Oskar jednak ze swej strony, na posiedzeniu norweskiej rady stanu, odbytej w dniu 10 grudnia z. r. w zamku stockholmskim, oświadczył, że musi ponownie odmówić sankcyi uchwale storthingu, ale mimo to zarządzi, aby uchwała ta, stosownie do postanowień konstytucyi, ogłoszona była jako obowiązująca ustawa.

Tak się też stało. Wspólny szwedzko-norweski urząd spraw zagranicznych zaniedbał jednak dotychczas notyfikować szwedzko-norweskim konsulatom zagranicą, zmianę norweskiej flagi handlowej. Tymczasem w Szwecyi rośnie wśród opinii publicznej wzburzenie, wywołane tą sprawą flagową. Szwecya ma także swoich zapaleńców, pragnących kuć żelazo dopóki gorące, ażeby przygotować teren do zbliżających się wyborów. Na licznych zgromadzeniach agitują oni za tem, aby protestować przeciw notyfikowaniu powyższej zmiany przez szwedzkie ministerstwo spraw zagranicznych. Agitacyą tą chcą sprawić, ażeby przyszły parlament szwedzki obalił dzisiejszy gabinet i spowodował utworzenie nowego, któryby sprawę sporu unii ujął silnie w ręce i nie oglądając się na Norwegię, załatwił ją wszelkimi sposobami jak najrychlej; żądają po prostu walki z Norwegią, chociażby nawet walki orężnej. Naturalnie, że akcya to bardzo niebezpieczna, ale w ogólnem wzburzeniu giną rozważniejsze głosy przestrogi.

Tymczasem, odmówienie przez ministerstwo spraw zagranicznych notyfikowania konsulatom zmiany flagi norweskiej, może wprowadzić Szwecyę w trudne położenie. Rząd norweski mógłby wówczas uczynić to na własną rękę, czy to za pośrednictwem swej sekcyi we wspólnem ministerstwie spraw zagranicznych, czy też wprost przez swoje ministerstwo spraw wewnętrznych. Nie byłaby to droga legalna, — a użycie jej zakwestyonowałaby unię jeszcze bardziej niż sama ustawa o fladze. Ale ostatecznie rząd norweski mógłby się zasłonić tem, że ustawa jest legalnie ogłoszoną, a zatem ma prawo i obowiązek zawiadomić o niej interesowanych a czyni to w nielegalny sposób dla tego, ponieważ władze szwedzkie nie chcą spełniać swej powinności.

W każdym razie unia skandynawska narażona jest ztąd na wielkie niebezpieczeństwo, a niebezpieczeństwo to rośnie coraz bardziej.

---

24)

MARYA Br. HAGEN.

NAWRÓCONA.

(Dokończenie).

Już nie poznaje nikogo. Leży nieruchoma, oddychając ciężko, mówiąc bez związku ale zawsze i ciągle o tem samem. My, każde jej słowo, każdy jęk jej rozumiemy i słuchamy z głowami kornie pochylonemi pod razami srogiej ręki Bożej. Czasami otwiera oczy już szklane, już nie widzące, patrzy na nas chwilę i płacze. Płacze płaczem dziecka, cichutko — długo, rzewnie. Lekarz twierdzi, że ona sobie już z łez swoich sprawy nie zdaje, a mnie szalona rozpacz porywa na myśl, że ona te łzy czuje, że ona jeszcze płacze naprawdę.

Umarła! cicho, święcie jak żyła. Piszę to słowo, lecz go nie rozumiem jeszcze, jak w ogóle nie rozumiem wszystkiego, co się w koło mnie dzieje. Wczoraj rano około szóstej usnęła snem tak spokojnym, że otucha poczęła we mnie wstępować i zdawało mi się, że po tym śnie musi się przebudzić silniejsza — powracająca do życia. Łudząc się tą nadzieją czuwałam przy niej. Przebudziła się nagle, zrobiła ruch żywy, którym ścisnęła silniej trzymaną w ręku dłoń męża, oczy jej szeroko rozwarte niespokojnem, niemal przestraszonem powiodły wejrzeniem dokoła.... wyraźnie, prawie głośno zawołała — Witoldzie — i usnęła napowrót.... tylko nie przebudziła się więcej — nie przebudzi się już nigdy.... nigdy! Nigdy już jej oczy nie spojrzą na mnie — nigdy głosu jej nie usłyszę — nigdy już jej nie ujrzę — nigdy — nigdy! Umarła i włożyłam ją do trumny.... Ja? Ja? Czyż ja to naprawdę wszystko przeżyłam? Czy te dwa dni były rzeczywistością, czy senną marą tylko? Umarła i widziałam ją bez ruchu, bez życia z tym tryumfującym półuśmiechem na ustach, w jaki śmierć jej świeże ustroiła wargi. Nie było już na jej twarzy śladu cierpienia. Zaledwo ostatnie wydała tchnienie, zaledwo anielska jej duszyczka uleciała w świat prawdy, rozlał się na jej twarzy wyraz wielkiego, błogiego spokoju, usta rozwarły się jakby uśmiechem pełnym litości dla ziemi, zachwytu dla nieba. I uśmiech ten jej usta zachowały do końca — miały go nazajutrz w pośród kwiatów i świateł, wśród których ułożono ją w wielkiej sali. Zdawała się uspioną, śniącą błogo i uśmiechniętą do jakiegoś radosnego, tajemniczego widzenia. Drżące światło świec padało na jej dziecinną twarzyczkę, złożoną na masie rozpuszczonych włosów; jeszcze tutaj na ziemi, okoliły one jej czoło błyszczącą aureolą, po którą poszła do nieba. Dopóki leżała w tej czarno obitej sali, dopóki widzieć ją mogłam, patrzyć na ten kwiat najpiękniejszy, leżący cicho w pośród tylu milczących kwiatów, nie rozumiałam jeszcze wyroków Bożych. Pojęłam je później dopiero, gdy ją złożono do trumny — gdy wiekiem przykryto ją i gdy jednem łkaniem i płaczem zabrzmiała cała sala. Wtedy serce moje pojęło, czem jest człowiek na ziemi, czem jest Bóg na niebie! Odtąd godziny, czy wieki minęły.... niewiem — ale już jej nie ma i nigdy — nigdy jej już tu nie będzie. Wszędzie w koło mnie błyszczy jeszcze jej świetlane, promienne wejrzenie.... uśmiech jej błąka się jeszcze na każdym domowym sprzęcie, który ją otaczał, dźwięk jej głosu dolatuje mnie ciągle niby zamierające — dalekie echo.... Jesteśmy sami w Szetynie.... on i ja — i jak dwaj zbrodniarze unikają spojrzeń na siebie po dokonanej wspólnie zbrodni, tak my unikamy siebie i oboje dzisiaj wieczór uciekamy z tąd, każdy w swoją, daleką, najdalszą stronę.

Poszłam raz jeszcze pożegnać się z nią tam, dokąd ją rano ponieśli. Stałam długo oparta o ścianę, wpatrując się przez okienko w jej białą trumnę i myśląc jak dobrze by mi tam przy niej było.

Kiedy się odwróciłam, ujrzałam Witolda stojącego tuż za mną.

Spojrzałam na niego, on na mnie, ręce nasze równocześnie wyciągnęły się ku sobie i rozpłakaliśmy się oboje. Na tym cmentarzu, na którym pochowano ofiarę naszą, pochowaliśmy też miłość czy zbrodnię naszą!

Trzecia dzisiaj rocznica jej śmierci. Wracam z Szetyna, dokąd każdego roku w dzień ten jeżdżę uczynić zadosyć jej ostatnim życzeniom, pomodlić się za nią, a raczej do niej, i pytać się jej czy dotrzymałam przysięgi? Dawnym zwyczajem wiedziona, potrzebuję się o tem zapewnić, że przysięgi dotrzymuję. Jakże to było wszystko? Dalekie to już czasy, a takie bliskie jeszcze!... Trzy lata temu — tak trzy lata — wracałam z Szetyna jednego wieczora do tego samego domu, w którym się teraz znajduję, do tego samego pokoju, usiadłam na miejscu, na którem siedzę teraz przy biurku i podniosłam oczy na portret Reny. Co się potem stało — nie wiem. W cztery miesiące po tej chwili przebudziłam się dopiero.

Podobno byłam bliską śmierci, ale nie umarłam, bo widocznie i odemnie także Bóg żądał więcej jak śmierci samej. Więc powróciłam do życia, do zdrowia — wszystko mi zostało oddanem, pamięć i cierpienia... i rzecz straszna — okropna, serce, które zdawało mi się, że musi być złamanem — zdruzgotanem, obudziło się napowrót na widok listu, który mi jednego wieczora wręczono, a którego pismo mi było znanem.

Trzymając list w ręku pytałam siebie, gdzie był ten, który go pisał, co się z nim stało? co się z nim dzieje?

Rozpieczętowawszy kopertę, tego wszystkiego dowiedzieć się miałam, ale ja listu tego otworzyć nie mogłam, miałam w oczach obraz Reny, trzymającej jego rękę, oczy jej wołające:

— On moim, tylko moim!...

Na stole świeciła się świeca, przybliżyłam list do jej migocącego płomienia i zamykając oczy, upuściłam go. Gdy je rozwarłam napowrót, ujrzałam tylko czarny, spopielały zwitek na ziemi. Dowiedziałam się później, że prosto z Szetyna wyjechał w daleką podróż i z różnych stron świata dochodziły mnie listy od niego, najprzód rzadkie, potem coraz częstsze, potem znów rzadły aż, ustała zupełnie. Każdy z nich uległ temu samemu losowi, nie bez walki o nie! Całe moje jestestwo domagało się przeczytania choćby jednego listu, choćby słów kilku, ale czułam, że jeżeli przysięgi mojej dotrzymać pragnę,

Z Warszawy.

(Filharmonia warszawska. — Spółka artystów malarzy, rzeźbiarzy i t. d. — Przyjazd ministra Wittego do Warszawy).

W Królestwie — mianowicie w Warszawie, zaczyna budzić się pod wpływem łagodniejszych rządów wielki ruch społeczno-towarzyski we wszystkich dziedzinach. Dawniej uważano nawet najniewinniejsze polskie Towarzystwa i spółki za niebezpieczne dla rządu, dziś to uprzedzenie nieco znikło, a rodacy nasi korzystają gorliwie z większej swobody.

W dniach ostatnich — jak to już donieśliśmy — zatwierdzoną została ustawa Towarzystwa akcyjnego pod nazwą: „Filharmonia warszawska". Na liście członków założycieli oprócz nazwisk ks. Lubomirskich, hr. Branickich, Tyszkiewiczów, Potockich, Zamoyskich, Łubieńskich, jako też wielu przedstawicieli świata finansowego warszawskiego, znajduje się wiele osób ze świata artystycznego i literackiego. Kapitał akcyjny wynosić będzie pół miliona rubli w akcyach 500 rublowych na okaziciela.

„Filharmonia" zbuduje przedewszystkiem gmach koncertowy, w którym istnieć będą dwie sale, jedna na 2000, druga na 500 miejsc. Następnie utworzy wielką orkiestrę symfoniczną, z 65 członków złożoną, oczywiście o ile możności z artystów-Polaków. Wreszcie koncerty, dawane przez Towarzystwo w obu salach, dzielić się będą na dwie kategorye: symfonicznych, abonamentowych, z udziałem pierwszorzędnych solistów europejskich, i — popularne, po cenach bardzo niskich na wzór koncertów promenadowych Filharmonii berlińskiej. Te ostatnie koncerty są obliczone na umuzykalnienie szerokich mas publiczności, która w godziwej zabawie, taniej i dostępnej, posiędzie środek systematycznego kształcenia się w muzyce.

Gmach „Filharmonii" stanie przy zbiegu trzech nowych ulic: Jasnej, Siennej i Baudouina na gruntach poszpitalnych. Pierwotny plan gmachu szkicowali architekci wiedeńscy, pp. Fellner i Helmer, ale plan ten komisya budowlana uwzględniła tylko częściowo, i budowniczy Karol Kozłowski otrzymał polecenie przerobienia go z uwzględnieniem potrzeb użytkowych (sklepy, lokale klubowe, piwnice), oraz wymagań estetycznych.

Inicyatorowie projektu dokładali wszelkich starań, aby szybko plan swój urzeczywistnić, dość powiedzieć, iż podanie o zatwierdzenie Towarzystwa akcyjnego, wniesione w marcu, już w lipcu uzyskało najwyższe zatwierdzenie.

Równocześnie prawie zawiązała się w Warszawie spółka artystów-malarzy, rzeźbiarzy, budowniczych i dekoratorów, mająca na celu rozwój sztuki religijnej i dekoracyjnej. Spółka podejmuje się wykonywania obrazów religijnych, ozdabiania świątyń, pałaców, sal, wyrobu z metalu, kamienia i drzewa: słowem wszystkiego, co w zakres sztuki ozdobniczej wchodzi. Wystawa spółki, poświęcona wyłącznie sztuce religijnej i dekoracyjnej, będzie otwarta w październiku.

Minister skarbu Witte, który zapowiedział swój przyjazd do Warszawy na 7 b. m., uda się ztąd do gubernij południowych, celem zbadania, o ile możliwem i pożytecznem byłoby połączenie kolejowe Kamieńca Podolskiego z siecią kolei południowo-zachodnich.

Z prasy rossyjskiej.

Pet. Wied. donoszą, że generał-gubernator wileński, kowieński i grodzieński poruczył gubernatorowi wileńskiemu dostarczenie listy imiennej wszystkich osób, służących w zarządzie miejskim w Wilnie i w kancelaryi tegoż zarządu. Listy mają obejmować następujące szczegóły: wyznanie, narodowość, stopień wykształcenia, lata służby i pobierane uposażenie. Zarazem zażądano listy wszystkich członków Rady miejskiej z wyszczególnieniem wyznania i narodowości.

Nowoje Wremia zestawiając cyfry stwierdzające ciągłe zwiększanie się ruchu na nowych kolejach sybiryjskich, tak dalej pisze:

„Jednocześnie z tym olbrzymim ruchem ciemne siły kraju powstają przeciwko nowościom cywilizacyi i mszczą się za spokój zamącony. W tej zemście łączą się i ludzie i żywioły. Mosty drewniane kolei syberyjskiej palą się zbyt często i podejrzanie. Od wiosny r. z. na kolei środkowo-syberyjskiej spaliło się 9 mostów. Siły żywiołowe znowu zwaliły się głównie na kolej zabajkalską. W r. 1897 mieliśmy tam powódź, jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają i dla której należało zmienić cały profil tysiącowiorstowej linii. Następstwem powodzi był zupełny nieurodzaj, a nieurodzaju głód i choroba syberyjska, której ofiarami padło 6.000 koni. Zarazie towarzyszył pomor bydła i szkorbut, zapełniający szpitale. Już ten treściwy wykaz przekonywa o potrzebie całego szeregu rozporządzeń naglących".

Wszystkie te sprawy mają być teraz rozważane po powrocie z Syberyi ministra komunikacyi.

Na zakończenie *Now. Wremia* pisze: „Na kolei zabajkalskiej już jest gotowa przestrzeń od Streteńska 550-wiorstowa i od Mysowej 70-wiorstowa, pozostaje więc jeszcze do ułożenia około 350 wiorst. W ten sposób, za 11 do 12 miesięcy, około 13 czerwca r. p., kolej zabajkalska będzie już należała do sieci ogólnej dróg żelaznych rossyjskich. Na drodze ku granicy chińskiej zgromadzono około 10.000 robotników i zesłanych do robót ciężkich, można więc liczyć, iż najdalej za 3 lata i na tej najbardziej interesującej drodze już będzie otwarty ruch pociągów prawidłowy".

Wedle *Syn Ot.* w Finlandyi ma być utworzona szkoła średnia przemysłowo-techniczna z podziałem na dwa oddziały: pierwszy będzie przeznaczony głównie dla wykładów języka rossyjskiego, drugi dla nauk technicznych; językiem wykładowym na obu wydziałach będzie język rossyjski. — *Nowosti* piszą: „Zgodnie z wnioskiem generał-gubernatora finlandzkiego, porządek zatwierdzania ustaw rozmaitych towarzystw, związków i t. p. w Finlandyi ma być zmieniony w ten sposób, ażeby umożliwić baczniejszy dozór nad działalnością stowarzyszeń finladzkich".

Konferencya w Hadze.

W sprawie zakończonej konferencyi pokojowej w Hadze ogłosił gabinet petersburski komunikat. Komunikat stwierdza, że myśl cara Mikołaja doznała ze wszech stron sympatycznego przyjęcia a rezultat konferencyi hagskiej odpowiada w zupełności pokładanym w niej oczekiwaniom. Chociaż definitywne powstrzymanie uzbrojeń nie zostało ostatecznie zadecydowanem, przecież potrzeba jego uznaną została jednogłośnie przez wszystkie państwa, reprezentowane na konferencyi. Zarazem uznano potrzebę poczynienia już w najbliższej przyszłości ulg w tym kierunku. Konferencya pokojowa wpłynie też w znacznej mierze na zmniejszenie srogości reguł wojennych i zniszczenia, jakie powodują wojny. Inicyatywa cesarza Mikołaja spowodowała też, że dzięki konferencyi hagskiej państwa znalazły kierunek w którym należy wytężyć wszystkie siły, ażeby zabezpieczyć panownie pokoju i jego dobrodziejstw. Do pozytywnych rezultatów konferencyi należy też jej uchwała, że w sporze pomiędzy dwoma państwami ma trzecie państwo prawo inicyatywy na rzecz pokoju. Bez uszczuplenia praw zwierzchniczych poszczególnych państw zdołano dzięki obradom konferencyi pokojowej stworzyć nowe podstawy pokoju w stosunkach międzynarodowych.

Znane już z depesz wyjaśnienie *Fremdenblattu*, w sprawie niepodpisania uchwalonych przez konferencyę konwencyj, opiewa dosłownie:

„Byłoby błędem mówić o rozbiciu konferencyi czy bezowocności jej prac. O wiele słuszniej należałoby powiedzieć, że wyników tych prac nie można jeszcze okiem ogarnąć. Skoro akt końcowy podpisały wszystkie mocarstwa, to osiągnięto rzecz najważniejszą. Gdy zaś braknie kilku podpisów na konwencyach i deklaracyach, to nie godzi się jednak snuć ztąd ujemnych horoskopów. Pełnomocnicy niektórych państw wstrzymali się z położeniem swych nazwisk nie z zasady lub wojowniczych zapędów, lecz dlatego, że poprzednio muszą sprawę przedłożyć swym rządom, a te naprzód ją sobie rozważyć muszą. Ponieważ zaś w porze obecnej ministrowie i dyplomaci są u wód, a załatwienie kwestyi haskiej bez nich jest niemożliwem, wypadnie przeto czekać, aż mężowie stanu z wód powrócą i urzędowe swe zajęcia napowrót podejmą. Dla Austro-Węgier podpisanie konwencyi i deklaracyi nie sprawi trudności. Austro-Węgry traktowały zadania kongresu od samego początku nader poważnie, ale właśnie z tego powodu Państwo to winno każde postanowienie haskie, zanim je podpisze, naprzód gruntownie zbadać i rozważyć. Lecz można mieć nadzieję, że aż do 1 stycznia 1900 roku, który to termin Państwa z podpisem zalegające sobie zastrzegły, tak konwencye, jak deklaracye zostaną zaopatrzone we wszystkie podpisy, a to będzie piękną wiązanką na Nowy Rok i dla narodów i dla szlachetnego monarchy, który dziełu pokojowemu dał inicyatywę."

Wogóle jednak prasa uważa wyniki zakończonych obrad konferencyi pokojowej powszechnie za dość skromne. Tłómaczy się to przeważnie przesadnemi nadziejami, z jakiemi powitano w pierwszej chwili tę konferencyę, nadając jej nazwę „konferencyi w sprawie rozbrojenia". Trafnie ocenił w następujących słowach znaczenie tej narady pokojowej, jeden z uczestników konferencyi: „Jest to jedynie przedmowa do nowej książki, która będzie napisana później". O rozbrojeniu na razie nie może być mowy, należy więc szukać środków do skuteczniejszego, niż dotychczas, zabezpieczenia interesów pokoju w innym kierunku. Trzeba poczynić przygotowania do panowania pokoju. Zatargi pomiędzy narodami są nieuniknione. Gwałtowne rozwiązanie za pomocą wojny, sprzeciwiającej się coraz bardziej sumieniu narodów, należy zastąpić pokojowem rozwiązaniem na drodze prawa. Komisye śledcze, wiodące do ustanowienia międzynarodowego sądu rozjemczego, staną się z czasem skuteczną bronią pokojową, przyznającą korzyści zarówno wielkim, jak małym.

Zdaniem profesora Delbrücka, który niedawno pomieścił w *Preussische Jahrbücher* artykuł pod tytułem „Przyszła wojna i przyszły pokój", rozbrojenie zwiększyłoby tylko prawdopodobieństwo wojny, która dopiero wówczas zejdzie raz na zawsze ze sceny świata, skoro ludy przeświadczą się o jej absolutnej bezużyteczności, ale do tego jeszcze bardzo daleko. Delbrück nader krytycznie zapatruje się na znane dzieło Blocha „Pokój i wojna", i w tej jego części, która mówi o rozbrojeniach, znajduje mnóstwo omyłek; część zaś ekonomiczną uważa za najzupełniej chybioną, jako opartą na z gruntu fałszywych podstawach. Delbrück nie zgadza się z Blochem, jakoby w przyszłej wojnie wielkie bitwy stały się niemożliwemi. Wedle Delbrücka strategia znajdzie środki, które dopomogą jej zastosować się do zmienionych warunków. Uważając wojnę za nieuniknione zło, Delbrück nie przywiązuje poważniejszego znaczenia do obrad konferencyi w Hadze. Przedewszystkiem zaś zwalcza sąd rozjemczy, który, jego zdaniem, nie może być zastosowany tam, gdzie na scenę występują interesy polityczne, lub sprawy, których prawnie niepodobna sformułować. — Wojna w 1870 r. nie mogła być żadną miarą odwróconą przez sąd rozjemczy, szło tu bowiem nie tyle o następstwo tronu hiszpańskiego, ile o hegemonią. To samo co do sprawy Faszody. Mocarstwa europejskie podzieliły między siebie Afrykę, to samo niebawem uczynią z Azyą. Na zasadzie jakiego prawa? — pyta Delbrück. W takich sprawach nie ma miejsca dla sądów rozjemczych, bo nie ma prawa, na podstawach którego oparłyby one swój wyrok; przeciwnie, wyłącza się tu wszelkie pojęcie o prawie.

Oświadczając się przeciw rozbrojeniom, Delbrück utrzymuje, jakoby główną przyczyną zwołania konferencyi pokojowej w Hadze była niezamożność i kłopoty finansowe Rossyi, które nie pozwalają jej czynić olbrzymich wydatków na uzbrojenia i reformy wojskowe. Inne mocarstwa, zdaniem uczonego profesora, są dość zamożne, by podołać ciężarom wojskowym, więc nie potrzebują rozbrojenia, któreby osłabiło tylko ich siły i znaczenie.

Ze spraw amerykańskich.

W prasie zagranicznej rozeszły się niedawno pogłoski, że Ameryka północna chce odstąpić swe prawa do Filipinów Anglii — za cenę zrzeczenia się przez Kanady praw jej do Alaski. W ten sposób pozbyliby się Yankesi naraz i kłopotów z Filipińczykami i utwierdziliby swój dostęp i prawo swoje do złotodajnych terenów Klondyke. Pogłoska ta jest widocznie bezpodstawną i fałszywą, gdyż Anglicy nie są tak naiwni, aby przyjmowali na siebie kłopot z Filipińczykami, dopóki stosunki na archipelagu nie są uporządkowane, a powtóre, Anglia nie może kupować dla siebie praw do archipelagu z narażeniem drogocennych praw swej kolonii, jeśli się nie ma narazić na niebezpieczeństwo utraty tej kolonii. Kwestya granicy pomiędzy Kanadą a Stanami Zjednoczonymi w Alasce, dawniej obojętna wobec zupełnego braku interesów materyalnych, zaostrzyła się bardzo poważnie od chwili odkrycia bogatych pól złota w okręgu rzeki Ykon. Jak wiadomo, granica kanadyjsko-amerykańska biegnie od wyspy księcia Walii, aż do owego punktu, w którym zwraca się w prostej linii ku północnemu wschodowi, a biegniew ten sposób wzdłuż wybrzeża, że wąski pas jego należy do Ameryki, cała zaś połać kraju po za nim do Kanady. Wobec dotychczasowej nieużyteczności tych terytoryów, zaniechano swojego czasu dokładnego rysunku owej linii nadbrzeżnej, a dzisiaj chodzi o to, czy granica skrajne kąty zatoki przeznacza Ameryce lub Kanadzie. Zważyć zaś wypada, że od rozstrzygnięcia tej kwestyi zależy, czy Kanada posiada własny swój port w północnym Pacyfiku, lub też przekraczać winna terytoryum amerykańskie, chcąc dotrzeć do dróg, prowadzących do nowo odkrytej „krainy złota". Przedewszystkiem wchodzi tutaj w grę także kanał Lynn, nad którym położone są miasta Skageway i Wyea. Jako bramy do terytoryum Klondyke, dwa te miasta posiadają niemałe znaczenie, a nieporozumienie pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi wywołane zostały kwestyą, do którego z dwóch państw należą te miejscowości.

Kanadyjczycy nie myślą zrzekać się swych pretensyj do nich, Stany Zjednoczone znów, nie troszcząc się o granicę, dowodzą, że wchodzą tu w grę obszary, zajęte przez Amerykanów i już na zasadzie tego zajęcia należące do Ameryki. Jedynie też pod warunkiem uznania tego zajęcia, Ameryka zgadza się na polubowne załatwienie sporu pogranicznego. Rozumie się samo przez się, że Kanadyjczycy odrzucają ten warunek, którego przyjęcie z góry rozstrzygnęłoby zatarg na korzyść Stanów Zjednoczonych. Rokowania, toczące się obecnie w tej sprawie, mają na oku przyznanie Kanadyjczykom wolnego portu nad kanałem Lynn, któryby im zapewnił swobodny dostęp do Klondyke. Na razie Kanadyjczycy domagają się prawa pełnego zwierzchnictwa nad sporną okolicą, rząd angielski zaczyna jednak wywierać na nich nacisk, który ich prawdopodobnie skłoni do przyjęcia owej propozycyi pośredniczącej. W każdym zaś razie ciekawe światło na wewnętrzną wartość omawianego przed niedawnym jeszcze czasem tak głośno angielsko-amerykańskiego przymierza rzuca fakt, że już pierwsze nieporozumienie wywołało w obu państwach nadzwyczaj gwałtowne i nie dowodzące uczuć pojednawczych usposobienie. Ztąd też zaznaczone wyżej pogłoski nie mają zgoła podstawy.

Listy Krymskie.

Jałta, 26 lipca 1899 r.

(Dokończenie).

A teraz co do najcięższego zarzutu, co do gorąca? Najlepiej powiedzieć prawdę; gorąco jest wielkie, a na słońcu dochodzi do 30 stopni; ale w cieniu jest wcale znośnie, a szczególnie wieczorami nad morzem temperatura wcale przyjemna, bo wiaterek od morza wachluje twarz spotniałą: wreszcie kąpiel w morzu, której i po dwakroć dziennie używać można, pokrzepia znużone zbytnią ciepłotą ciało. — Ale za to, co za rozkosz: wieczna, niczem nie zamącona pogoda! Porządek wycieczek z góry układać sobie można naprzód na cały tydzień, jak to robi „klub górny" dla turystów bez najmniejszej obawy, aby „polało", jak u nas; ta pewność także coś warta. Zresztą ciągle pogodne niebo, choćby słońce doskwierało, zawsze weselej nastraja duszę ludzką, niż szaruga, niż owe fatalne „trzydniówki" w Karpatach i Tatrach, które się i na tydzień cały przeciągają, jak dobrze pójdzie.

Tutaj i wycieczkę i kąpiel morską ma każdy zapewnioną; nie przeszkodzi w tem z pewnością tatrzańska „psota". Zresztą po kilku dniach pobytu przyzwyczaić się można do wyższej temperatury, a przytem i tu trafiają się czasem chmurki, a nawet drobny deszczyk, który jednak nie dłużej, jak pół godziny delikatnie skrapia ulicę, jakby to właśnie jego było zadaniem.

Dla etnografa tutaj prawdziwy raj! Co za mnogość typów wspaniałych! a tych widzi się i bez sezonu, bo oni tutejsi, oni do sezonu nie przywiązani, jak francuscy kucharze i kelnerzy hotelowi. — Najciekawsze pod tym względem jest „molo" portowe, gdzie się te typy azyatyckie ciągle przewijają.

Przed stoma laty (do r. 1783) Krym był państwem tatarskiem, którym rządził chan, rezydujący w złocistym pałacu w Bachczyseraju. Dziś Tatarzyn jest poddanym państwa rossyjskiego, ale nosi swój strój narodowy, mówi swoim językiem, modli się w swoim

---

o ile dotrzymać jej jest w mojej mocy, żadnego z tych listów otworzyć nie powinnam, czułam, że łamiąc ich pieczęć dzisiaj, przysięgę złamię kiedyś.

Nie kochaj go, mówiła mi Rena. Jeżeli to wszystko, przez co przeszłam, to wszystko, czem serce moje dotąd krwawo cierpi, nie zdołało zupełnie, do szczętu wymazać imienia jego z mej duszy, czy w tem jest choćby trochę mojej winy?

Między nim a sobą dobrowolnie usłałam drogę zupełnego zapomnienia, światy nas dzielą, to, co przez nie mówi do mnie, ginie bez odpowiedzi i zbliża się chwila, w której mówić przestanie, w której dokonanem będzie dzieło moje!

Umarłą będę, już może jestem dla niego. Śmierć niepamięci już mnie owiała swem zimnem, zimniejszem od rzeczywistej śmierci tchnieniem.... a jeżeli jeszcze dusza moja przebudza się nagle i odzywa przeszłością.... Reno, czy to moja wina?

. . . .

Zakazałaś mi go kochać, ja go nie kocham, o nie! ja go nienawidzę, odtrącam od siebie, uciekam od niego.... tylko, tylko zapomnieć nie mogę. Wspomnienie jego jest moją karą, jest twoją zemstą.... Dniami całymi myśl moja ulatuje szukając go.... śnię o nim na jawie, a całemi nocami słyszę go mówiącego do mnie, jego.... dalekiego.... zapominającego!!!

meczecie do Ałłacha i co najważniejsza, jest w posiadaniu ziemi, uprawia tytoń i winograd, ma rozwinięty własny przemysł domowy, ma piękne bydło, a przedewszystkiem przepyszne konie rasowe. — Tatarzy więc dominują na Krymie, jako autochtoni, zamieszkujący ten półwysep od przeszło pół tysiąca lat. Szlachcic zaściankowy, murza, jest zamożny i dumnie podaje nam rękę do uścisku, jak równy równemu; targu nie zna i raz oznaczonej ceny nigdy nie zmienia. — W Jałcie i sąsiednich nadbrzeżnych wioskach, które widziałem, mieszkają Tatarzy w niskich chatach, przypartych jedną stroną o skałę, z dachem płaskim, na którym krowy i bydło domowe ma swoje legowisko, — Chaty te wznoszą się amfiteatralnie po nad sobą i wyglądają z daleka, jak jaskółcze gniazda. Wewnątrz chaty najuboższego Tatara jest względna schludność; w każdej jest na ścianie obraz w ramach, zawierający wyjątki z koranu, otoczone arabeskami. Tatar wina nie pije, choć je uprawia; za to cały tydzień mężczyźni i kobiety palą papierosy. a ulubionym ich napojem jest kawa po turecku na gęsto z cukrem ugotowana; a prawdę mówiąc, bardzo smaczna. Tatarzy krymscy są bardzo dorodni i przypominają wielce Persów, a poniekąd Turków; nos orli bardzo kształtny, wzrok bystry, włosy czarne kręcone, twarz mocno śniada, czasem tak ciemna, jak u cygana.

Kobiety, a szczególnie młode dziewczątka ubierają się pretensyonalnie; nawet w najuboższej chacie siedzą dzieweczki w fezach wiśniowych aksamitnych, wyszywanych srebrnym lub złotym szychem; spodnica długa aż do ziemi ciemno zielona, obszywana niebieskimi i czerwonymi płatkami. Nadzwyczaj malowniczy, iście biblijny, przedstawia się obraz przy studni, kiedy się przy niej zgromadzą strojne dziewczęta i chłopaki ze stylowymi cynkowymi dzbanami; ale nie widać tam flirtu studniowego, jak u nas we Lwowie, natomiast słychać gwar i głośne nawoływania o pospiech w czerpaniu wody; wszystkim widocznie spieszno zaczerpnąć wody. Fasada studni jest malowana; na tle ciemno zielonem arabeski różnokolorowe i tablice z wyjątkami z Koranu.

Oprócz Tatarów roi się w Jałcie na porcie morskim, szczególnie w czasie przyjazdu i odjazdu statków, od ludzi innych narodowości. Są to prawdziwe *minderwerthige Nationen*, które tutaj do najniższych oddają się posług i prowadzą życie nadzwyczaj nędzne. Do tych pariasów społeczeństwa należą Turcy, którzy różnią się od reszty pospólstwa tem, że noszą fezy z turbanami. Obdartusy tworzą pyszne typy; szkoda, że fotografowie tutejsi nie mają gustu i tych typów nie chwytają, a fotografują natomiast pozujących sztucznie Tatarów salonowych; typów z ulicy wziętych nie mogłem nigdzie odszukać. Obok Turków widać jeszcze w Jałcie: Czerkiesów, Persów, Greków, Ormian, no i naturalnie rossyjskich mużyków. Są i żydzi, ale za mużyków przebrani, bo im inaczej nie wolno; czapkarzami są naturalnie tylko żydzi. Grecy chodzą po europejsku ubrani, wszyscy inni w strojach narodowych, co bardzo malowniczo wygląda. Jałta jest największą miejscowością na całej riwierze krymskiej; jest to miasto cyrkularne, liczące 10.000 stałej ludności; turystów i gości kąpielowych przesuwa się przez Jałtę rocznie do 40.000. Cerkwi prawosławnych jest dwie; w tatarskiej dzielnicy miasta meczet mahomedański; dalej „dom bohomolny“ Ormian wschodnich, bardzo ubożuchny, w prywatnym domu umieszczony, żydowska synagoga i zbór luterski.

Naturalnie, żem zaraz po przyjeździe dowiadywał się, czy jest kościół katolicki i czy się w nim nabożeństwo odprawia. — Pokazano mi niedaleko za Grand-hotelem zwykłą willę pobieloną, czerwonym dachem pokrytą, tak zwany „dom pani Olszewskiej“, bez krzyża, nie różniący się niczem zewnętrznie od innych will i powiedziano, że tam w niedzielę rano odprawia się Msza św. dla katolików. — Poszliśmy więc tam w niedzielę rano przed godziną 9, spodziewając się nabożeństwa o tym czasie. — Aby się do tej willi dostać, trzeba przejść kilkadziesiąt schodków, bo willa zbudowana jest na stoku górskim wysoko ponad gościńcem. — Wchodzimy po schodach i spotykamy polskiego księdza, który właśnie odprawił Mszę św., ale nas objaśnia, że o godzinie 9 przyjdzie drugi ksiądz polski, który jako kuracyusz przebywa w Jałcie.

Msza urzędowa oznaczona jest na godzinę 11, a odprawia ją miejscowy kapelan. Za chwilkę wyszedł też z ubożuchnej swej chatki kapelan miejscowy ks. Dziewolski, staruszek ośmdziesięcioletni w wyszarzanej sutanie, ale gładziutko i z pewną pretensyą uczesany. Dowiedziawszy się kim jesteśmy, zaprosił nas uprzejmie do swej celki ubogiej i uśmiechając się z niezwykłą słodyczą, opowiedział nam w krótkości swój żywot i dzieje katolickiego kościołka w Jałcie.

„Ja turysta“ — powiada z uśmiechem staruszek — byłem proboszczem w Królestwie, a w skutek wypadków w 1863 wysłano mnie z czternastoma kolegami-księżami do Archangielska, gdzieśmy mieli dziesięć miesięcy zimy i prawie nieustanną noc, a potem dwa miesiące lata i nieustannego dnia, bo tylko między 12 a 1 w nocy słońce się nieco ukrywało. Potem przez 14 lat żyłem za tak zwanym „wilczym pasportem“, który mi nie pozwalał dłużej, jak 3 dni przebywać w jednej miejscowości. Zatrudnienia nie miałem żadnego; Mszy nie wolno mi było odprawiać. Nareszcie przyszła „amnestya“ — powiada uśmiechnięty staruszek — no i dostałem się jako t u r y s t a tu do Jałty, gdzie mi dano kawałek chleba; za co Bogu chwała.

Willa, w której się mieści domowa kapliczka katolicka, była niegdyś własnością księżnej Gagarin, która jako katoliczka zapisała ten dom i dwanaście tysięcy rubli na utworzenie zakładu Służebniczek katolickich. Ja mam tutaj mieszkanie, Służebniczki dają mi jeść, dotacyi nie mam żadnej, ale czasem mi ktoś da rubelka na Mszę św., a to mi wystarcza.“

Ks. kapelan w Jałcie nie ma żadnej jurysdykcyi i spełnia obowiązki duszpasterskie dla tutejszych katolików tylko w zastępstwie katolickiego proboszcza w Simferopolu, do którego też wszystkie akta musi odsyłać.

O 9 godzinie przyszedł młody ksiądz polski, widocznie bardzo chory i odprawił z wielkiem namaszczeniem cichą Mszę, którą prócz nas i ks. kapelana wysłuchało jeszcze siedm osób, należących do stanu uboższego. Po Mszy św. poleciliśmy się modłom sędziwego kapłana-męczennika, który pogodą umysłu i słodyczą niezwykłą w zachowaniu się swem formalnie nas zachwycił. — Z radością dowiedzieliśmy się, że się już buduje w Jałcie kościół katolicki publiczny, na co obecny cesarz rossyjski osobiście dał swoje zezwolenie, mimo ujemnego wniosku, jaki pod tym względem wyszedł od prawosławnej władzy duchownej w Simferopolu.

O Jałcie samej, o jej okolicach i wycieczkach turystycznych, które się tu ciągle odbywają, napiszę w następnym liście.

Dr. T. Gerstman.

KRONIKA

Lwów, 4 sierpnia.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Kałuszu z grupy większych posiadłości, rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 15 września b. r.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Z dniem 1 b. m. wszedł w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowościach: Lwów: Bogdanówka-Kulparków.

Równocześnie wszedł takiż urząd w życie w Rudzie różanieckiej, pow. cieszanowskim. Okręg doręczeń tego urzędu tworzą gmina i obszar dworski Ruda różaniecka.

— **Franciszek Zima**, były dyrektor galic. Kasy oszczędności, zmarł wczoraj późnym wieczorem w gmachu więziennym przy ulicy Batorego, w którym przybywał od ostatnich dni lutego b. r., znajdując się w areszcie śledczym z powodu wytoczonego przeciw niemu karno-sądowego dochodzenia w sprawie nadużyć, popełnionych w galic. Kasie oszczędności. We wtorek właśnie doręczono zmarłemu akt oskarżenia, obwiniający go o popełnienie zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia. Zima czytał akt oskarżenia przez całe dwa dni, a czytanie to wprowadziło go w stan silnego rozdraźnienia. Wczoraj, we czwartek po południu, przybyli do gmachu więziennego żona i zięć Zimy, aby go odwiedzić. Spotkanie odbyło się w biurze sędziego śledczego, radcy sądu krajowego p. Miłaszewskiego, i wywarło na Zimie również silne bardzo wrażenie. Zima ciągle płakał. — Wobec fantastycznych doniesień niektórych dzienników o epizodzie z syfonem wody sodowej, któremu dzienniki te przypisują widocznie jakieś znaczenie — warto zaznaczyć, że właśnie w czasie tej wizyty, urzędujący w biurze p. radcy Miłaszewskiego aukultant pan Radwański, kazał sobie przynieść syfon wody sodowej i wypił jej szklankę. Zima, czując silne pragnienie, poprosił p. Radwańskiego, aby pozostałą w syfonie wodę pozwolił mu wypić, co się też stało.

Po odejściu rodziny, Zima przechadzał się jak zwykle w dziedzińcu więziennym. Następnie powrócił do celi, w której, wraz z nim, zamknięty był cukiernik ze Stanisławowa, Władysław Czerwiński. Otóż Czerwiński opowiada, że Zima wróciwszy do celi, przechadzał się po niej dłuższy czas w najwyższem rozdrażnieniu. Około godziny 9 wieczorem położył się Zima na łóżko, a bezpośrednio potem usłyszał Czerwiński jęki i westchnienia. Przybiegłszy do łóżka Zimy, ujrzał go w stanie zupełnej nieprzytomności. Natychmiast zaalarmował dozorców, którzy też razem z Czerwińskim rzucili się do cucenia chorego. W parę minut później nadbiegł nadzorca więzienia p. Franciszek Schneiberg z lekarzem więziennym dr. Gablem. Lekarz mógł jednak stwierdzić już tylko agonię. Z wezwanych kilku innych lekarzy przybył jeszcze dr. Schmidt, ale zastał już Zimę bez życia.

Franciszek Zima urodził się w r. 1827, liczył zatem lat 72. Zmarły cierpiał na zwapnienie aorty i chorobę sercową, z którą, według zdania lekarzy, można żyć długo, ale która też, zwłaszcza w chwilach silnych wzruszeń, może sprowadzić śmierć nagłą.

Dziś wieczór, albo jutro rano odbędzie się na zarządzenie Magistratu miasta Lwowa sanitarno-policyjna obdukcya zwłok Zimy. Przeprowadzi ją zastępca fizyka miejskiego dr. Rosner, w asystencyi kilku lekarzy, między innymi lekarza wskazanego przez rodzinę Zimy.

— **Spółka wytwórczo-handlowa.** Z powodu nawału listów i korespondencyj z zapytaniami o warunki przyjęcia do „Krajowej Spółki wytwórczo-handlowej przyborów szkolnych we Lwowie“, oświadcza dyrekcya „Spółki“, iż najmniejszy udział wynosi 10 zł., czyli 20 koron, nie ogranicza się jednak ilości udziałów, a wpisowe wynosi 1 zł.

Przy tej sposobności zauważa dyrekcya, iż prawo do rozsprzedaży produktów „Spółki“, czy to *en gros*, czy *en detail*, mają tylko jej członkowie.

† **Michalina z Nikorowiczów Skarzyńska** zasnęła w Bogu we Lwowie dnia 3 b. m. po długiej chorobie. S. p. Michalina, niegdyś wychowanica zakładu w Jazłowcu — mieszkając w dobrach swego męża w Studziance w powiecie kałuskim — zjednała sobie nie tylko miłość i szacunek okolicznego obywatelstwa, ale i ludu, którego była serdeczną opiekunką.

Zmarła była siostrą rodzoną dyrektora gal. Kasy oszczędności p. Antyma Nikorowicza.

Złożenie zwłok nastąpi jutro, w sobotę na cmentarzu Łyczakowskim o godzinie 5 po południu. Pochód żałobny wyruszy z prywatnego pomieszkania dyrektora Nikorowicza w gal. Kasie oszczędności, gdzie ś. p. Michalina zmarła.

— **Przepowiednie Falba.** Na sierpień przepowiada Falb: do 15 sierpnia liczne burze, jednakże nie groźne; od 15 sierpnia upały i susze, deszcze bardzo rzadkie. Uczony niemiecki przepowiada szczegółowo do 7 sierpnia deszcze na szerokich przestrzeniach, połączone z burzami; 6 sierpnia dzień krytyczny trzeciego rzędu; od 8 do 11 deszcze nieco ustaną, temperatura się podniesie; od 12 do 15 deszcze się wzmogą, miejscami nastąpi oberwanie się chmur, temperatura zacznie opadać; od 16 do 22 burze ustaną i zapanuje suche powietrze, temperatura zacznie się podnosić; 21 sierpnia będzie dniem krytycznym pierwszego rzędu; od 23 do 28 nastąpią znowu burze, połączone z grzmotami; od 28 do 31 sierpnia deszcze znikną, a temperatura trzymać się będzie średnicy.

Podobno przepowiednie te do naszego kraju niezupełnie się stosują.

— **Ślub.** Onegdaj odbył się w Choryniu, w W. Ks. Poznańskiem, ślub p. Anieli Taczanowskiej, córki po ś. p. generale Edmundzie Taczanowskim i Anieli z Baranowskich, z p. Henrykiem Chłapowskim z Czerwonej wsi, synem ś. p. Macieja i Maryi z Horwatów.

— **Wyścigi konne w Rymanowie** odbędą się w dniach 11 i 13 b. m. na torze Towarzystwa zachęty chowu koni. Program dwudniowy zawiera 12 biegów. Suma nagród wynosi 12.000 koron i dwie nagrody honorowe, z tych dwa biegi główne o nagrodę Ministerstwa rolnictwa 2500 koron i wielki rymanowski „Steeple-chase“ 2000 koron.

Podczas wyścigów w zakładzie rymanowskim zdrojowym odbędzie się 11 sierpnia w piątek o godzinie 7 wieczorem walne zgromadzenie Towarzystwa zachęty chowu koni, następnie o godzinie 8 koncert w wielkiej sali balowej. D. 12 sierpnia w sobotę o godzinie pół do 10 wieczorem odbędzie się bal, d. 13 sierpnia w niedzielę o godzinie pół do 9 wieczorem reunion.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, po kilkuletnich ciężkich cierpieniach Jan Wańkowicz, w 64 roku życia. Zmarły był emerytowanym kasyerem Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu. Urodził się w Ślepiance, pow. mińskim, dnia 11 października 1835. Po ukończeniu Akademii leśniczej w Petersburgu, był leśniczym rządowym w gubernii ekaterynosławskiej, a potem w Białowieży. Brał udział w wypadkach roku 1863, poczem przebywał na emigracyi w Paryżu, gdzie żył w zażyłym stosunku z Tadeuszem Goreckim, Malewskim, Mickiewiczami, Skrochowskim i wieloma innymi. Z Paryża przybywszy do Galicyi objął stanowisko kasyera w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu i wytrwał na niem lat 27, dopóki ciężka choroba nie powaliła go na łoże kilkuletnich cierpień. Zmarły był ostatnim żyjącym synem znanego malarza Walentego, przyjaciela nieśmiertelnego Adama; osieroca żonę Stanisławę z Jaskłowskich i córkę, zamężną za dr. Ciechanowskim, docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pogrzeb odbył się dziś po południu w Krakowie.

Mieczysław Rydel, 18-letni syn ś. p. prof. Lucyana Rydla, utonął kąpiąc się w Wiśle pod Nizinami, koło Mielca. Pogrzeb odbył się dzisiaj w Krakowie.

W Łopatynie, Stanisław Grynfeld, były magister farmacyi i właściciel apteki w Łopatynie.

(jh) **Sanatoryum dla chorób piersiowych w Zakopanem.** Zebranie ogólne członków Stowarzyszenia „Sanatoryum dla chorób piersiowych w Zakopanem“ odbędzie się w Zakopanem dnia 16 b. m. o godzinie 3 po południu w dworcu Tatrzańskim. Porządek dzienny obejmuje oprócz sprawozdania z dotychczasowych czynności zarządu Stowarzyszenia oraz sprawozdania kasowego, zawarcie umowy o budowę zakładu. Ze względu na ważność spraw, objętych porządkiem dziennym, zarząd Stowarzyszenia zwrócił się do członków z usilną prośbą, aby na zebranie osobiście przybyli, w razie zaś przeszkody delegowali pełnomocnika lub przysłali pełnomocnictwo.

— **Zabawna omyłka.** Zmarły niedawno biskup wacowski, ks. Schuster, bawił przed paru laty w Wiedniu i w księdze hotelowej napisał: „Bischof Constantin Schuster aus Waitzen“. Oficyalista hotelu, prowadzący księgę przybyłych, widząc, że gość jest Węgrem, a na Węgrzech jest zwyczajem pisać naprzód nazwisko, a potem imię, podał biskupa na liście obcych jak następuje: „Constantin Bischof, Schuster aus Waitzen“.

— **Przytułek dla trędowatych.** W ostatnich dniach lipca b. r. pod Kłajpedą, w Prusiech Wschodnich, otwarto schronisko dla trędowatych. Zakład ten stanął pośród lasu iglastego i może pomieścić 16 chorych. Pacyenci są więc odosobnieni, co — jak wiadomo — jest niezbędnym środkiem zapobiegawczym wobec strasznej tej choroby.

— **Zapis na cele naukowe.** Na ostatniem posiedzeniu paryskiej „Académie des Sciences morales et politiques“ odczytał sekretarz Picot list ministra oświaty, w którym tenże donosi, że przemysłowiec Szwed, Nobel, zapisał tej instytucyi francuskiej 250.000 fr. na premie dla prac naukowych. Premij ma być 5: jedna za dzieło literackie dążności idealnej, trzy za odkrycia z dziedziny chemicznej, fizykalnej i fizyologicznej, i jedna za dzieło traktujące o zbrataniu ludów, zniesieniu lub zmniejszeniu armij stałych a organizowaniu częstych kongresów pokoju.

— **„Świątynia Piękna“** stanie się niezawodnie jedną z głównych atrakcyj przyszłorocznej wystawy paryskiej. We wspaniałych krużgankach przepysznego pałacu witać będzie przybysza kwiat najpiękniejszych kobiet. Ujrzy on tam najsłynniejsze mieszkanki Olimpu: w grocie czarodziejskiej zasiądzie piękna Wenus, w innej Dyana, dumna bogini myśliwstwa, otoczona rzeszą milutkich nimf i sylfów. Już teraz werbują „piękności“ z całego świata do ról bogiń w „świątyni Piękna“.

— **Jan Szczepanik** powrócił do Wiednia z Paryża, gdzie bawił w sprawie swoich wynalazków, które zamierza przedstawić w osobnym pawilonie na wystawie wszechświatowej. Równocześnie przybyło do Wiednia — jak donoszą dzienniki — kilku francuskich inspektorów przędzalnictwa, oraz delegatów różnych przędzalń z Medyolanu i Londynu, aby się przyjrzeć przędzeniu gobelinu sposobem, wynalezionym przez Szczepanika. Wszyscy ci fachowcy oddawali wielkie pochwały pomysłowi wynalazcy. W Barmen utworzyło się Towarzystwo akcyjne, mające na celu wyzyskanie wynalazku Szczepanika. Firma Towarzystwa: „Patronir-Anstalt“, a kapitału posiada ono 12,000.000 marek. Na czele stoi barmeński „Bankverein“.

Towarzystwu służy prawo wyzyskiwania wynalazku Szczepanika, polegającego na zastosowaniu fotografii w tkactwie, przez rok jeden; po upływie tego terminu może jednak prawo to nabyć ponownie za cenę z góry umówioną. Główne towarzystwo Szczepanika znajduje się w Anglii, nosi jego firmę i obecnie urzeczywistnia plan, mający na celu tworzenie syndykatów we wszystkich państwach, aby łatwiej ten pierwszy wynalazek jego wyzyskać. Towarzystwo w Barmen jest syndykatem na Niemcy. Na zgromadzeniu przedwstępnem suma potrzebna pokryta była dwa razy w przeciągu niespełna dwóch godzin. Milioner amerykański Vanderbildt dostał akcyj zaledwie za 30.000, reszta bowiem była już rozebrana.

— **Olbrzymie asekuracye.** Największą premię za ubezpieczenie na życie opłaca król Humbert włoski, posiadający policę na pokaźną sumę 30 milionów marek miemieckich. Drugie miejsce należy do królowej angielskiej Wiktoryi, po której następuje książe Walii, ubezpieczony na 12 milionów marek. Książę Henryk pruski, udając się w podróż do Chin, zawarł ubezpieczenie na sumę 3,600.00 marek. Z osób prywatnych największe ubezpieczenie posiada baron Rothschild w Londynie: wynosi ono mniej więcej 250.000 funtów szterlingów czyli około 3,000.000 złr. Krezus amerykański Vanderbildt zaasekurowany jest na sumę 4 milionów marek niemieckich.

— **Fatalne!** Pewien młodzieniec zamierzał wysłać do swej bogdanki pierwszy list: mimo długiej medytacyi, nie mógł jakość znaleźć słów na wyrażenie swych uczuć, więc za radą przyjaciela, zaczerpnął natchnienie z „podręcznika dla zakochanych“. Na nieszczęście, bogdanka jego miała pod ręką właśnie ten sam podręcznik, w którym bez wielkiego mozołu, odszukała oryginał listu swego wielbiciela. Czyniąc zadość jego prośbie o odpowiedź, posłała

mu następujące wyrazy: „Miły liścik pański otrzymałam; odwróć pan odpowiednią kartę podręcznika a znajdziesz pożądaną odpowiedź“.

Notatki literacko-artystyczne.

Album Mickiewiczowskie. *Kuryer Warszawski* pisze: Piotr Stachiewicz czyni przygotowania do nowej pracy artystycznej, mianowicie do „Albumu Mickiewiczowskiego“.

Znakomity artysta przystępnje do rzeczy z pietyzmem i zapałem, ażeby godnie odtworzyć miejsca i rzeczy, wiążące się z życiem wieszcza. Stachiewicz zabrał się przedewszystkiem do gromadzenia „dokumentów“ z lat dziecięcych i młodzieńczych Mickiewicza na miejscu, do uchwycenia ich w takim stanie, w jakim dotąd siła tradycyi i pieczołowitości ludzkiej pamiątki te przechowała.

W lipcu artysta objeżdżał powiat nowogrodzki rzemiennym dyszlem od dworu do dworu, od zaścianka do zaścianka, i zwiedził Nowogródek, Zaosie, Tuhanowicze, Dołmatowszczyznę, zaścianki Kondratowiczów i Dobrzyńskich, Worończę, Świteź i t. d., piędź po piędzi całą tę ziemię, którą niegdyś deptała stopa wieszcza.

Dziesiątki tek ze szkicami, fotografiami, studyami i pełno ożywczych wrażeń wywiózł Stachiewicz z tej wędrówki po powiecie nowogrodzkim.

Po uzupełnieniu studyów, Stachiewicz chwyci za pędzle i ołówki, aby żywo i plastycznie odczute obrazy stron mickiewiczowskich przenieść na płótno i karton.

Przedmowę do projektowanego „Albumu Mickiewiczowskiego“ napisać ma jeden ze stałych wspólników literackich prac Stachiewicza, tekstu zaś objaśniającego do obrazów, odtwarzających podobizny tych „pagórków leśnych“, „łąk zielonych, szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych“, „tych pól, malowanych zbożem rozmaitem, wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem“ — dostarczy pióro badacza stosunków miejscowych.

„Lohengrin“ w Warszawie. We wtorek personal opery lwowskiej, bawiącej w Warszawie dał tam przedstawienie „Lohengrina“ o którem w *Słowie* warszawskiem czytamy: „Bohaterami wieczoru byli p. Bandrowski i panna Bohussówna, pierwszy, bo jest znakomitym spiewakiem, zwłaszcza wagnerowskim, druga, bo zgotowała niespodziankę. P. Bandrowski posiada piękny, szlachetny głos tenorowy, o brzmieniu barytonowem w średnicy, doskonale wyrównany w całej skali, nie imponujący siłą, ale wynagradzający tę siłę dźwięcznością. Artysta śpiewa czysto, rytmicznie, frazuje wybornie, każdy wyraz wyrzeźbia. Pan Bandrowski jest przedewszystkiem artystą, nie dba tylko o ton piękny, o porywający frazes, nie ugania się za fermatami na wysokich tonach, przeciwnie stara się usilnie o to, aby stworzyć postać, o której marzył autor, aby wiernie wypowiedzieć to, co w danej chwili śpiewa. I widz, słuchając wczorajszego „Lohengrina“, zapominał o tem, że ma przed sobą tenora, a zdawało mu się, że patrzył istotnie na rycerza św. Graala. Najwyższy to sukces, jaki spiewak na scenie osiągnąć może, ale też p. Bandrowski zasłużył na to w zupełności. Posiada on wszystkie zalety śpiewaków znakomitych.

„Pannę Bohusównę do tej pory słyszeliśmy tylko w operetkach i ceniliśmy, jako dobrą spiewaczkę operetkową, a tymczasem okazuje się, że artystka tylko zabłądziła do operetki. Rola Elzy jest bardzo trudna i forsowna, wymaga więc spiewaczki, obdarzonej głosem wytrzymałym i wytrawnej. Panna Bohussówna pojęła postać Elzy wybornie, przeprowadziła ją konsekwentnie, a spiewała, jak gdyby rola należała oddawna do jej repertuarn. I grą i spiewem artystka w każdym ustępie wywierała wrażenie należyte, imponując pięknym głosem, artystycznem frazowaniem i uczuciem szczerem“.

Dalej czytamy w recenzyi pochlebne wzmianki o p. Kasprowiczowej (Ortruda), Szymańskim (Telramund), Jerominie — i doskonałem kierownictwie opery, które spoczywało w doświadczonych i wytrawnych rękach p. Henryka Jareckiego.

(Mre) **Julian Łętowski** (Władysław Książek): „Sonety i Ghazele“. Łódź 1899. Nakładem rodziny.

Zmarły przed dwoma laty serdeczny pieśniarz, dramaturg i powieściopisarz, pozostawił po sobie spuściznę literacką bardzo obfitą i różnorodną, w którą włożył wiele trudu, pracy i talentu. Losy nie wysłały ścieżki jego żywota kwieciem wonnem; często ostre tkwiły na niej ciernie, mimo to spiewał jako ptaszę w gaju, a jeśli w tym spiewie zadrga czasem żałośniejsza nuta, wybaczamy mu ją chętnie, bo ona nas rozrzewni jedynie, nie napełniając serca gryzącą żółcią, zawiścią i zniechęceniem.

Elegancko wydany tom „Sonetów i Ghazel“, (poświęcony Najdroższej Matce), to najlepszy dowód prawdziwego talentu ś. p. Władysława Książka, znanego powszechnie pod nazwiskiem Juliana Łętowskiego. Sonetów znajduje się w nim **23**, wszystkie zaś, począwszy od pierwszego p. t.: „Spotkanie“, a kończąc na „Epilogu“, równie piękne. Wiersz płynie potoczyście z pod pióra poety, rymy same się układają. W drugiej części umieścił wydawca trzydzieści lekkich, zgrabnych wierszyków pod wspólnym tytułem „Ghazele“. Tak pierwsze, jak i drugie nadają się doskonale do deklamacyi na wieczorkach publicznych i w liczniejszych zebraniach towarzyskich, recytatorowie więc zawodowi i z amatorstwa o Łętowskim zapominać nie powinni, znajdą bowiem wśród jego utworów niejedną perełkę, która wywoła szczery oklask słuchaczów, a przedewszystkiem uroczych słuchaczek.

Rodzina ś. p. Łętowskiego zapowiada zbiorowe wydanie jego dzieł w 12 tomach, poprzedzone przedmową p. Jeske-Choińskiego, oraz portretem autora. Wydawnictwo to obejmie obok prac już wyczerpanych w handlu i inne, po raz pierwszy drukiem ogłaszane, liczyć więc może śmiało na poczytność niemałą.

Pomnikowe wydawnictwo *„Die österreichisch-ungarische Monarchie in Wort und Bild“*, wzrasta stale. W oznaczonych z góry terminach okazują się coraz to nowe zeszyty, których ogólna liczba staje się już w istocie imponującą. W ostatnich tygodniach rozesłał komitet redakcyjny dwa zeszyty, posiadające wszelkie zalety — tak naukowe jak i artystyczne — podkreślane przez nas niejednokrotnie już dawniej. Zeszyt 382 poświęcono opisowi Bukowiny; znajdujemy w nim rozprawki; Karola A. Romstorfera „Ortsanlagen und Wohnungen“, E. Kolbenheyera „Die Hausindustrie“, Izydora Worobkiewicza „Musik“ i Jana Sbiery „Die rumänische Literatur und Sprache“. Zeszyt 329 wypełniły Węgry. Dział ilustracyjny obu zeszytów opracowało liczne grono utalentowanych artystów-malarzy i rysowników.

Przekłady niemieckie. W *Bibliotece Kürschnera*, wychodzącej po niemiecku w Eisenach, ukazał się przekład niemiecki powieści Walerego Przyborowskiego p. t. „Die dunkle Stunde“ („Czarna godzina“). Powieść ta drukowana była przed kilku laty w odcinku *Gazety Warszawskiej*. Tłómaczka, pani Emilia Bett, dokonała już kilku przekładów z polskiego na język niemiecki. A mianowicie wydała „Poezye Ujejskiego“ w bibliotece literatury zagranicznej Haendla w Halli nad Salą, powieści Elizy Orzeszkowej „Cnotliwi“ i „Daj kwiatek“, które ukazały się w miesięczniku *Auf der Höhe*. Prócz tego tłómaczyła pani Bett drobniejsze poezye Gomulickiego i Lenartowicza.

Notatki artystyczne

z Wiednia

(Polacy w wiedeńskiej Akademii Sztuki. — Nowe prądy. — „Akademickość“. — Muzeum Austryackie i Kunstgewerbeverein. — Meble na wystawę paryską. — Konkurs Muzeum na sprzęty domowe. — Nauka poglądowa i „malowanki“. — „Ojcze nasz“ Krzesza.)

Prąd, niosący uczniów polskich do wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych, w której właśnie odbywa się doroczna wystawa prac szkolnych, zmalał znacznie. I rzecz naturalna, że — choć nie był pono nigdy silny — jeszcze osłabł. Nasi młodzi adepci sztuki malarskiej ciągną dzisiaj z upodobaniem do Krakowa, gdzie w szkole na placu Matejki znajdują profesorów, ożywionych duchem nowożytnym, którzy dzięki swej inteligencyi artystycznej umieją należycie ocenić i nie łamać, ale kształcić indywidualizm ucznia i narodowy kierunek sztuki. A skoro ta krakowska Szkoła Sztuk Pięknych — pod względem malarskim dzisiaj najlepsza w naszej Monarchii, i jedna z najlepszych w Europie — posiędzie nareszcie tytuł i charakter Akademii, który jej słusznie przynależy, wówczas niewątpliwie siła jej przyciągająca wzmoże się w dwójnasób.

Teraz już w wiedeńskiej Akademii Polaków policzyć można na palcach jednej ręki. Spotykamy ich prawie tylko na oddziale rzeźbiarskim. Z przyjemnością przychodzi tu stwierdzić, że wszyscy wyróżniają się zdolnościami. I tak najlepszym uczniem profesora Helmera, jest p. Władysław Mazur z Jasła, urodzony talent rzeźbiarski, który na obecnej wystawie w Akademii ma dwie prace: figurę góralczyka, strugającego kozikiem konika drewnianego („Sztuka ludowa“), wykonaną na zamówienie warszawskiego mecenasa, przemysłowca p. Szlenkera, i wyborną figurę do fontanny ogrodowej; najzdolniejszym zaś uczniem w medaljerskim oddziele prof. Tautenhayna jest Warszawianin p. Wittyg, wielce obiecujący talent, którego medaliony i plakety werwą i swobodą wykonania świadczą już o oku i ręce artystycznie pewnych. Pan Wittyg poświęca się specyalnie medalierstwu. W „majsterszuli“ jest jeszcze Szlązak, p. Raszka, skończony już artysta, który zeszłego roku zdobył wysoką, pierwszą nagrodę na konkursie z zakresu sztuki stosowanej (za projekt lampy elektrycznej, wyobrażającej wiek XX.) Prac jego nie ma jednak na wystawie.

Bardzo znaczącą była też mowa, jaką z okazyi rozdzielenia nagród wygłosił w Akademii, w zastępstwie JE. Ministra Oświaty, szef sekcyi dr. Hartel. Mowca wskazał na znaczenie sztuki w pomyślnej gospodarce państwowej i stwierdził ewolucye pojęć i prądów artystycznych w dzisiejszej dobie. Epoka to burzliwa, sprzecznymi nurtowana prądami, *Sturm und Drangperiode* w sztuce. Jakież zadanie przypada w udziale Akademii? — Strzedz winna skarbów tradycyi i przekazywać je uczniom, aby z nich umiejętnie korzystali.

— Ale — ciągnął mowca dalej — jeżeli panowie posiędziecie pożyteczne doświadczenia, pojmiecie wrażliwym umysłem wielkie dzieła poprzedniej sztuki i przytem, dzięki usilnej pracy owładniecie całym rynsztunkiem techniki, to zwiększycie i pogłębicie waszą siłę twórczą, i nie będziecie tylko artystycznie czuli, lecz też tworzyli, a produkcyi waszej nadacie własną oryginalną cechę. Ale oryginalność ta nie polega bynajmniej na choćby najskrupulatniejszem odtwarzaniu form tradycyjnych: bo jeżeli artysta własną mocą ponownie ich nie ożywi w głębi swego ducha, to będą to tylko martwe szablony, zwane szyderczo „akademickimi“....

Słowa powyższe nie zawierają żadnej nowej prawdy estetycznej; każdy szczery artysta świadom jest ich treści. Niemniej znacząco zabrzmiały one w murach akademii. Świadczą o wybornem w kierujących sferach rozumieniu nowożytnych zadań instytucyj artystycznych.

Toż samo widzimy w „Austryackiem Muzeum dla sztuki i przemysłu“, o którem niejednokrotnie przychodziło mi pisać. „Wiener Kunstgewerbeverein“, towarzystwo przemysłowców, gdzie rej wodzą wielcy fabrykanci mebli, do niedawna zespolone z Muzeum, od dwu lat toczy wojnę z dyrektorem Scalą. Ale uległo. I wystawy swoje, wystawy o celach głównie kupieckich, urządza już nie w gmachu Muzeum, ale w osobnym własnym lokalu. Była w tem Towarzystwie także wielka rozprawa w kwestyi dekoracyi i umeblowania austryackiego pawilonu na wystawie paryskiej. Ostatecznie postanowiono, że szereg firm wiedeńskich urządzi zbiorowemi siły, z pomocą subwencyi Monarszej, modernistyczne, czyli jak tu mówią, secesyonistyczne interieur w pawilonie wystawowym. Urzędowa nazwa tego interieuru brzmi: „Modernes Interieur, ausgeführt von Wiener Kunstgewerbetreibenden“.

Wspomnieć też należy o nader ciekawym konkursie na projekty sprzętów domowych, ogłoszonym niedawno przez powyżej wymienione „Muzeum Austryackie“.

Zespolenie sztuki z życiem, upiększenie życia powszedniego, dodania mu estetyki, jako czynnika nieodłącznego — oto chwalebna, prawdziwie nowożytna dążność tego konkursu.

Pierwsze zadanie konkursowe jest takie: „Urządzenie izby mieszkalnej żonatego robotnika“. Cena urządzenia nie powinna przekraczać kwoty 150 zł. Nagrody wynoszą 1000 zł. i 400 zł. Następne zadania: „Serwis porcelanowy lub fajansowy dla skromnego gospodarstwa“ — takiż „serwis szklanny“ (na dwanaście osób), oraz „nakrycie stołowe z adamaszku lnianego“. Nagrody wynoszą po 200 i po 75 zł. Ubiegać się o nie mogą tylko artyści, poddani austryaccy, lub stale w Austryi osiedli. Termin nadsyłania projektów kończy się z dniem 1 października.

Korzyści „nauki poglądowej“ dostatecznie są dzisiaj rozumiane, ale nie wszędzie jeszcze szkoły i nauczyciele stosują się do tego postulatu nowożytnej pedagogii. Podnieść w tej mierze należy działalność wiedeńskiego „Towarzystwa dla sztuki reprodukcyjnej“, które rozpoczęło wydawnictwo „malowanek dla szkół i rodzin“.

Te, „Bilderbogen für Schule und Haus“, polecone i poparte przez Ministerstwo oświaty, wychodzą seryami po 25 kart. Cała serya kosztuje półtora zł., poszczególna zaś karta pięć centów, a w reprodukcyi kolorowej dziesięć. Pierwszorzędni artyści zostali powołani do współudziału w tem pożytecznem wydawnictwie. Na każdej karcie widnieje jedna główna rycina i szereg pobocznych, ilustrujących przedmioty i zdarzenia z wszelakich dziedzin wiedzy. W pierwszym rzędzie historya kultury i historya w ogóle, oraz topografia dostarczają szeregi wizerunków, artystycznie uzmysławiających dziecku fakty, o których słyszy w szkole, ale które najczęściej pozostają dla niego pustem słowem, nie budzącem należytego oddźwięku w wyobraźni. I tak n. p. widzimy obraz miasta średniowiecznego, okolonego groźnymi mury i blanki; szturm do zamku, sterczącego na skalistem wzgórzu; widoki różnych stolic i krajobrazów, ale także i fantastyczne sceny z baśni, klechd i podań dziejowych i religijnych.

Ministerstwo oświaty nie zakupiło na razie cyklu obrazów p. Męciny Krzesza „Ojcze nasz“, który dziełem tem zdobył sobie tu tak pochlebne uznanie znawców. Powodem tego jest wyczerpanie całego już budżetu, przeznaczonego na cele artystyczne. O prawo reprodukcyi obrazów w albumie artysta układa się ze znanym wydawcą tutejszym p. Franciszkiem Bondym.

Ludwik Szczepański.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 4 sierpnia. Spirytus 21·20 do —·—. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 140·71½ do —·—.

Wiedeń, 4 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·64 do 8·65, na wiosnę 1900 roku 8·91 do 8·92, żyto na jesień 7·05 do 7·06, na wiosnę 1900 roku 7·24 do 7·25, kukurudza na sierpień-wrzesień 5·03 do 5·05, na wrzesień-październik 5·10 do 5·12, na maj-czerwiec 1900 r. 5·15 do 5·16, owies na jesień 5·70 do 5·71, rzepak na wrzesień-październik 12·10 do 12·20, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: słabsza.
Pogoda: pochmurno.

Budapeszt, 4 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·58 do 8·59, na kwiecień 1900 roku 8·83 do 8·89, żyto na październik 6·80 do 6·81, kukurudza na sierpień 4·73 do 4·74, na maj r. 1900 4·90 do 4·91, owies na październik 5·46 do 5·47, rzepak na sierpień 11·90 do 11·95.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: dobra.
Tendencya: silna.
Pogoda: pochmurno.

Berlin, 4 sierpnia. Banknoty austryackie 170·10. Spirytus 42·60.

Frankfurt, 4 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 242·30, koleje państwowe 151·50, Alpiny —·—, Disconto 197·90, Laura 268·30.

Paryż, 4 sierpnia. (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta znowu spadła i stoi niżej pari: 99·97. Mąka 43·20.

Bochnia, 3 sierpnia 1899 r. Płacono za 100 klgr. netto: pszenicę 7·50 do 8·— zł. żyto 6·50 do 6·75 zł., jęczmień bro. 5·50 do 6·— zł., owies 5·50 do 5·75 zł., kukurudzę —·— do —·— zł., groch past. 8·— do —·— zł., fasolę —·— do —·— zł., tatarkę —·— do —·— zł., proso —·— do —·— zł., bób —·— do —·— zł., konicz —·— do —·— zł., ziemniaki 1·20 do 1·40 zł., słomę 1·70 do 1·90 zł., siano 2·— do 2·20 zł., masło za 1 kilo 80 do — ct., jaja za kopę 1 zł. 10 ct.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 472, koni 274, świń 631 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 20·— do 22·— zł., świnie 33·— do 35·— zł., konie za sztukę —·— do —·— zł.

Następny jarmark odbędzie się dnia 17 sierpnia 1899

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·— do 14.15, loco Ołomuniec 13·10 do 13·20, loco Berno-Wiedeń 13·10 do 13·20, za październik i grudzień loco Aussig 12·55 do 12·60, cukier w kostkach prima 42·37½ do 42·50, sekunda 42·12½ do 42·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 19·90 do 20·10. Nafta kaukazka transito Tryest 5·— do 5·25, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 4go sierpnia. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica gotowa nowa —·— do —·—, żyto gotowe 6·20 do 6·50, żyto gotowe na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·80 do 6·20, owies nowy lub na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·25 do 5·50, jęczmień brow. —·— do —·—, groch do got. —·— do —·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·70, hreczka 7·50 do 7·75, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·80 do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary 65·— do 75·—, nowy za 65 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·50 do 5·75, do gotowania 6·50 do 9·50.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 17·25 do 17·50, na termin 16·50 do 17·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 2 po południu na audyencyi przybyłego do Ischl ambasadora austro-węgierskiego w Rzymie przy Kwirynale br. Passetiego. Następnie

ambasador wziął wraz z małżonką udział w obiedzie familijnym Najw. Dworu.

Najj. Pan na polowaniu dworskiem w Offensee zastrzelił trzy kozice i jednego jelenia.

Donieśliśmy już o nakazie, jaki wydał burmistrz Gniewkowa miasta W. Księstwie Poznańskiem niejaki Kowalski, co do usunięcia z lokalu dla zabaw publicznych będącego własnością pani B. biustu Mickiewicza. Ukaz ten znajduje bardzo dosadnią ocenę także w bezstronnych pismach niemieckich. I tak *Posener Neuste Nachr.* piszą: „Dziwaczne rozporządzenie wydała gniewkowska głowa miasta. (Tu następuje dosłowny tekst ukazu, w którym zagrożono pani B., karą więzienia ewentualnie grzywną, gdyby nie zastosowała się do tego nakazu). To zagrożenie karą jest wyborne; zagrożona nią obywatelka dobrze zrobi, jeżeli natychmiast wystosuje zażalenie do wyższej władzy, aby ta pouczyła pana burmistrza jak daleko właściwie sięga jego władza i kiedy to przekracza się granice śmieszności. Zdumiewający to zaiste fakt, jakie zamieszanie pojęć wywołała walka o kresy wschodnie w niektórych umysłach. Nawet w Rossyi byłoby podobne zagrożenie rzeczą wręcz niemożliwą. Rossyanie nie dopatrywali się nawet w tem niebezpieczeństwa dla państwa, że w Warszawie wystawiono Mickiewiczowi pomnik wspaniały kosztem pół miliona marek“.

Nawet hakatystyczny *Kuj. Bote* przytaczając ukaz gniewkowski, ani słówka nie znalazł na obronę owego burmistrza.

Cesarz Wilhelm — jak donoszą dzienniki berlińskie — zamierza przy sposobności wycieczki na łowy do Romint w Prusach Wschodnich, odwiedzić Malborg i naocznie przekonać się o wyrządzonych przez pożar szkodach.

W Kamieńcu Podolskim otrzymano rozporządzenie senatu, znoszące postanowienie administracyjne, które zabraniało żydom dzierżawić grunta miejskie.

Rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło projekt utworzenia stałych posterunków policyjnych w fabrykach, zatrudniających większą ilość robotników i oznaczyło wysokość wynagrodzenia policyantów fabrycznych. Nadzór policyjny w fabrykach zaprowadzony będzie w Petersburgu, Moskwie, Warszawie, Rydze, Łodzi i w innych fabrycznych centrach państwa.

Jak zapewniają z Belgradu, odwołanie posła serbskiego Gruicza z Petersburga nastąpiło z powodu jego listu, w którym wyraził zdziwienie, że w warunkach obecnych naród serbski zachowuje się obojętnie, niezgodnie z bohaterską przeszłością; ani Gruicz, ani b. minister skarbu, Wuicz, nie należeli do spisku, przeto nie ścigano ich i obaj wyjechali za granicę.

Z 26 osób, aresztowanych z powodu podejrzenia ich o współudział w zamachu, pięć już uwolniono.

Z Brukseli donoszą, że de Smet de Neyer konferował wczoraj długo z ustępującym prezydentem ministrów Van der Peere Boomem, którego starał się nakłonić do zatrzymania ministerstwa kolejowego. Van der Peere Boom jednakże odmówił, jest bowiem zdecydowany stanowczo usunąć się od rządów i już nawet pożegnał się z urzędnikami podwładnego sobie ministerstwa kolejowego.

Trudności, jakie Smet de Nayer napotyka w sprawie utworzenia nowego gabinetu w Belgii, polegają na tem, że najwybitniejsi zwolennicy proporcyonalnej reprezentacyi wyborczej, jak n. p. Beernaert, nie chcą wstąpić do nowego gabinetu. Obsadzenie teki ministra wojny napotyka także na trudności. De Smet ofiarował tę tekę generałowi Cousebant d'Al. Kemore, lecz ten stawia za warunek wprowadzenie osobistej powinności wojskowej. Zdaje się więc, że nowy gabinet nie będzie mógł ukonstytuować się wcześniej, jak z końcem tego tygodnia.

W kołach politycznych w Paryżu utrzymują, że Delcassé jedzie do Petersburga rzekomo celem złożenia wyjaśnień w sprawie francusko-niemieckiego zbliżenia, ale także dla wytłómaczenia zarządzeń gabinetu francuskiego w sprawie generała Négrier i innych wojskowych, ponieważ w Petersburgu wzbudza zaniepokojenie, że jedyna stała instytucya we Francyi — armia — zależną się staje od chwilowych prądów politycznych.

Dziennik *Echo de Paris* donosi, że podróż Delcasségo do Petersburga ma na celu poinformowanie się, jak Rossya zapatrywać się będzie na to, gdy podczas procesu w Rennes podniesione będą kwestye, które Rossyę interesują.

Także angielskie dzienniki zajmują się podróżą p. Delcassé do Petersburga. Odmawiają one tej podróży wszelkiego znaczenia politycznego. — *Times* twierdzi, że najprawdopodobniejszym celem podróży p. Delcassé jest zaproszenie cara, aby przybył w przyszłym roku na wystawę do Paryża.

Również dzienniki berlińskie żywo komentują podróż p. Delcassé do Petersburga. Zresztą spotkanie p. Delcassé z hr. Murawiewem tym razem nie wzbudza żadnej nieufności lub niechęci w Niemczech.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stanisławów, 4 sierpnia. C. k. dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie donosi: Przy pociągu towarowym nr. 1383, zdążającym wczoraj, dnia 3 sierpnia ze Stanisławowa do Buczacza zajął się około godziny 2 po południu pomiędzy stacyami Niżniowem a Korościatynem z niewiadomych przyczyn wóz naładowany naftą. Prócz 3-godzinnego opóźnienia pociągu osobowego nr. 1212, który czekał na stacyi Korościatyn, wypadek ten nie miał innych następstw. Dochodzenie w toku.

Kraków, 4 sierpnia *(Dep. pryw. telef.)*. Grono turystów angielskich i amerykańskich, złożone z 18 osób, podróżujące za pośrednictwem znanej w świecie firmy Cocka, przybyło wczoraj do Krakowa. Goście zamieszkali w Grandhotelu i zwiedzali dziś zabytki naszego miasta. Po południu udają się do Wieliczki, a jutro do Szmeksu i dalej na Węgry.

Kraków, 4 sierpnia. *(Dep. pryw. telefonem)*. T. zw. „Archiwum b. wolnego miasta Krakowa“ — jak donosi *Czas* — ma być oddane wkrótce magistratowi. Doręczenie aktu oddania odbędzie się po załatwieniu formalności, co prawdopodobnie w tych dniach nastąpi.

Wiedeń, 4 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Pan Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Zygmunta Mayzla z Wadowic i Władysława Rzoncę z Kolbuszowej do Podgórza; Mikołaja Starosolskiego z Cieszanowa do Mszany dolnej; Ignacego Dąbrowskiego z Jasła do Przeworska; Henryka Jasińskiego ze Strzyżowa do Grybowa; Kazimierza Rybakiewicza z Dukli do Dębicy; dalej zamianował P. Minister adjunktami: adjunkta wyższego sądu krajowego w Krakowie Ludwika Dickmana dla Nowego Targu i auskultantów: dr. Tadeusza kniazia z Kozielska Puzynę, Emila Sozańskiego i Jędrzeja Reichla dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, a Maryana Mokrego dla Żmigrodu; Michała Bodeńskiego i Karola Świeżewicza dla Łańcuta; dr. Jana Tyralika dla Strzyżowa, Jana Aleksandra Baczyńskiego dla Przeworska, dr. Wiktora Turka dla Kolbuszowy, dr. Tadeusza Stefańskiego dla Przeworska, Maryana Witolda Korotkiewicza dla Dukli, dr. Jana Władysława Pogorzelskiego dla Nowego Targu, Zygmunta Bocheńskiego dla Krosna, Henryka Bukowskiego dla Strzyżowa, Izydora Dydaka dla Liszek, Aleksandra Ostrowskiego i Alfreda Jendla dla okręgu wyższego sądu krajowego w Krakowie, Łucyana Szafrana dla Mszany dolnej, Michała Skowrońskiego dla Gorlic, Aleksandra Rapsa dla okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Zygmunta Hofmokla dla Drohobycza, Zygmunta Jackowskiego dla Sokala, Jana Avrama dla Gurahumory, Franciszka Eisenbeissera dla Sadogóry, Piotra Zaczka dla Sniatyna, Aleksego Grigorcea dla Czerniowiec, Klaudyusza Stefanelle dla Storożyńca, Wiktora Polonica dla Kimpolungu, Stanisława Gawendę dla Jaworowa, Zygmunta Rodzynkiewicza dla Delatyna, Daniela Szwarzwalda dla Seletyna, dr. Michała Dawida dla Dornej, Hirsza Goldsteina dla Putilli, Franciszka Kowalskiego dla Dubiecka, Tadeusza Podbielskiego dla Rawy, Edwarda Lorenza dla Doliny, Mikołaja Sieleckiego dla Brodów, Jarosława Baranowskiego dla Podhajec, Jana Tracza dla Kossowa, Kazimierza Podbielskiego dla Gwoźdźca, Maryana Szweda dla Ustrzyk, Mirona Kimakowicza dla Zaleszczyk, Teofila Kopyściańskiego dla Sądowej Wiszni, Teodata Norsesowicza dla Żurawna, Włodzimierza Zarzyckiego dla Buczacza, Stanisława Dyduszyńskiego dla Tyśmienicy, Jana Wisłockiego dla Trembowli, Henryka Korzeniowskiego dla Czortkowa, Franciszka Kratochwila dla Kamionki Strumiłowej, dr. Stanisława Ziołkowskiego dla Rohatyna, Włodzimierza Wereszczyńskiego dla Cieszanowa, Stefana Bukowskiego dla Bursztyna, Tytusa Hoblera dla Podhajec, Ignacego Chylaka dla Mikuliniec, Gedymina Lisienieckiego dla Sadogóry, Jana Harasymowicza dla Niżankowic, Eugeniusza Tarnawskiego dla Wadowic, Tadeusza Zajączkowskiego dla Śniatyna, Szymona Knopfa dla Pruchnika, Eligiusza Janickiego dla Doliny, Zygmunta Hudzkowskiego dla Sokala, dr. Filipa Ewina dla Uhnowa, Władysława Czechowicza dla Rohatyna, Bronisława Machnowskiego dla Mielnicy, Stanisława Eminowicza dla Żydaczowa, Kajetana Bojarskiego dla Budzanowa, dr. Franciszka Hofmokla dla Lwowa, Władysława Semilskiego dla Doliny, Agenora Frendla dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Stanisława Hankiewicza dla Dobromila, Jana Socha dla Trembowli. Kamila Stefko dla Brodów, Władysława Wołoszuka dla Sieniawy, Zygmunta Smulikowskiego dla Gródka, dr. Adama Niesiłowskiego dla Drohobycza, Kazimierza Senkowskiego dla Skałatu, Adama Żmudzińskiego dla Dynowa, Erazma Drozdowskiego dla Jarosławia, dr. Otmara Linka dla Kulikowa, Bazylego Szczerbatego dla okręgu lwowskiego wyższego sądu krajowego, Antoniego Maya dla Zbaraża, Stanisława Kowarzyka dla Zbaraża, Jana Psarskiego dla Delatyna, Konrada Zarębę dla Podhajec, Edwarda Galika dla Brzozowa, Kajetana Kosacza dla Kałusza, Zygmunta Drathe dla Niemirowa i dr. Juliusza Scheidta dla Suczawy.

Wiedeń, 4 sierpnia. Rada miejska uchwaliła na nadzwyczajnem posiedzeniu znany wniosek wydziału miejskiego przeciwko używaniu §. 14. Kilka wniosków dodatkowych „przeciwko praktykom konfiskacyjnym“ i zakazom prawa zgromadzania się oraz przeciw rozporządzeniom językowym, nie przyszło pod obrady.

Wiedeń, 4 sierpnia. Prognoza na jutro dla Galicyi zachodniej: „Przeważnie pogoda, sucho i ciepło, skłonność do burz“, dla Galicyi wschodniej i Bukowiny: „Pogodnie, sucho, ciepło“.

Cheb, 4 sierpnia. Zwołane przez posła Iro zgromadzenie ludowe, które miało zaprotestować przeciwko §. 14, zostało rozwiązane z powodu wzburzenia, wywołanego pojawieniem się ogromnej masy socyalnych demokratów. Po rozwiązaniu zgromadzenia, socyaliści oddalili się w spokoju, a narodowcy niemieccy przeciągali ulicami, spiewając, rozpędzani tu i ówdzie przez policyę.

Grodno, 4 sierpnia. Cała zachodnia część miasta stoi w płomieniach. Wiele publicznych i prywatnych budynków jest spłonęło. Szkody są ogromne.

Łódź, 4 sierpnia. *(Dep. pr.)*. Wczoraj o godzinie 4 po południu wybuchł tu wielki pożar w przędzalni Scheiblera na „Wodnym rynku“. Ogień powstał skutkiem zajęcia się transmissyi. Gmach pięciopiątrowy spłonął prawie do szczętu. Straty obliczają na 500.000 rubli. Straty ubezpieczone były w sześciu Towarzystwach asekuracyjnych. W czasie pożaru odniosło kilku robotników ciężkie poparzenia, a jeden z nich Franciszek Trywczak tak silne, że nie ma nadziei utrzymania go przy życiu

Petersburg, 4 sierpnia. Wymownem zaprzeczeniem pogłoski, jakoby adjutant zmarłego następcy tronu w. ks. Jerzego, porucznik Boismann zastrzelił się jest to, iż właśnie *Praw. Wiestnik* ogłasza nominacyę jego na adjutanta przybocznego cara Mikołaja.

Petersburg, 4 sierpnia. *Praw. Wiestnik* ogłasza odwołanie rossyjskiego pełnomocnika wojskowego w Paryżu, generał porucznika br. Frederiksa.

Petersburg, 4 sierpnia. Ministerstwo wydało rozporządzenie, w którem szeroko rozwodzi się nad koniecznością zadzierżgnięcia silniejszych węzłów pomiędzy uczącą się młodzieżą uniwersytecką, a jej profesorami. Do celu tego zdążać należy wszystkimi pozostającymi do rozporządzenia środkami. W tym celu ministerstwo zarządza urządzenie na Uniwersytetach praktycznych ćwiczeń naukowych w duchu istniejących na Uniwersytetach austryackich, seminaryów naukowych, — któreby pozostawały pod bezpośredniem kierownictwem profesorów Uniwersytetu. Nadto ministerstwo zarządza aby na Uniwersytetach tworzono jak najliczniejsze kółka literackie i naukowe, nad któremi ścisły nadzór sprawowaliby profesorowie Uniwersytetu. Jednym z dalszych środków do wspomnianego obustronnego zbliżenia się młodzieży uniwersyteckiej ze sferami profesorskiemi, powinny być, zdaniem ministerstwa oświaty, internaty dla młodzieży uniwersyteckiej. Na ten cel rząd gotów jest ofiarować znaczniejsze sumy, a spodziewa się, że i społeczeństwo instytucyę ową wydatnie poprze.

Równocześnie na rozkaz cara przeznaczono na internaty przy Uniwersytetach carskich z kas państwowych jednorazowo: 3.262.000 rubli, a 32.400 rubli rocznie na urządzenie uniwersyteckich praktycznych kursów naukowych.

Berchtesgaden, 4 sierpnia. Cesarzowa niemiecka odjechała do Wilhelmshöhe.

Aldershott, 4 sierpnia. 60 oficerów i żołnierzy korpusu sanitarnego odchodzi ztąd za 14 dni do Afryki południowej.

Christiania, 4 sierpnia. Międzyparlamentarna konferencya pokojowa przyjęła wniosek, wyrażający życzenie, by podobne dyplomatyczne konferencye, jak owa w Hadze, często się powtarzały dla utrzymania zasady i praktycznego zrealizowania myśli o nieustającym sądzie rozjemczym pomiędzy toczącymi spory narodami.

Paryż, 4 sierpnia. Na żądanie sądu wojennego w Rennes, administracya dziennika *Matin* wręczyła zastępcy komisarza rządowego list Esterhazyego z datą 24 czerwca b. r., w którym tenże przyznaje się do napisania bordereau z polecenia, — dalej facsimile bordereau oraz manuskrypt artykułu Esterhazyego, zawierającego opisanie stosunków jego z generałami Gonsem i Boisdeffrem.

Matin donosi, iż Esterhazy otrzymał wczoraj wezwanie na świadka do procesu w Rennes, wraz z równoczesnem zapewnieniem mu listu żelaznego.

Londyn, 4 sierpnia. W Izbie gmin oświadczył Chamberlain, że zaproponowane przez Transvaal wspólne zbadanie reformy wyborczej w Transvaalu ograniczy się tylko do niektórych szczegółów reformy, i że jest koniecznem, ażeby uitlanderom przyznać istotne prawo reprezentacyi.

Nowy Jork, 4 sierpnia. Z San Domingo donoszą, że w nocy rozlepiono tam na murach plakaty z napisem: „Precz z tyranami, niech żyje rewolucya!“

Nowy Jork, 4 sierpnia. Donoszą z Porto Prince (Haiti), że położenie polityczne jest tam bardzo poważne. Aresztowano wiele osób, między innemi b. ministra finansów i b. ministra spraw zagranicznych. Wiele osób schroniło się do ambasady amerykańskiej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 sierpnia 1899. Giełda poranna *(Vorbörse)* godzina 10 min. 30. Marki 58·78, Renta majowa 100·40, Węgierska renta koronowa 96·50, Kredyty 387·25, Węg. kred. 392·50, Anglobank 152·—, Union 313·—, Bankverein 274·—, Länderbank 243·50, Staatsbany 354·—, Lombardy 76·50, Elbethal 261·25, wykup. Fabryka broni 201·—, Akcye tytoniowe —·—, Alpiny 259·—, Rima Muranyi 322·25, Prager Eisen —·—, Losy tureckie 62·50, Ruble (Event.) 126·75, 4-prc. galicyjskie krajowe listy zastawne 96·20, 4-prc. galicyjska krajowa pożyczka 98·—. Akcye gal. Banku hipotecznego —·— Tendencya niejednostajna.

Wiedeń, 4 sierpnia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 58·82, Renta majowa 100·45, Węgierska renta koronowa 96·50, Kredyty 387·75, Węg. kredyt. 392·50, Anglobank 152·25, Union 313·—, Bankverein 274·—, Länderbank 244·25, Staatsbany 354·—, Lombardy 76·50, Elbethal 261·25, Fabryka broni 202·75, Akcye tytoniowe 143·25, Alpiny 260·10, Rima Muranyi 322·75, Prager Eisen 1335 nom., Losy tureckie 62·10, Ruble (Event.) 126·75, 20-frank. —·—, Akcye kredytowe ziemskie —·—. Tramway —·—. Tendencya: pewna.

Wiedeń, 4 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 388·62, Akcye węg. zakł. kredyt. 392·50, Akcye Anglobanku 152·50, Akcye Unionbanku 313·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 243·75, Akcye Bankvereinu 274·25, Akcye Bodenkredit 463·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 353·75, Akcye kolei południowej 76·50, Akcye tramwayowe 463·—, Akcye kolei Elbethal 260·75, Akcye kolei północnej 325·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 284·—, Akcye Alpine 259·60, Akcye Rima Muranyi 323·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1339·—, Akcye fabryki broni 199·99, Akcye tureckie tytoniowe —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·60, Renta majowa 100·30, Austryacka renta koronowa 99·90, Węgierska renta koronowa 96·50, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·20, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·20, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·20, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 62·—, Marki 58·80. Rubel 126·75. Lombardy —·—.

Berlin, 4 sierpnia 1899. *(Vorbörse)*: Akcye kredytowe 242·50, Disconto Gesellschaft 197·90. Tendencya: wyczekująca.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Po 25-letniej praktyce w Atelier dentystycznem bł. p. J. Weissa i dr. A. Weissa, otworzyłem własne Atelier przy ulicy Kopernika l. 8, I. piętro

Z głębokim szacunkiem
Emil Pordes.

Przyjechali do Lwowa
dnia 4 sierpnia 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. ks. Puzynina z Zahajpola, T. ks. Puzyna z Krakowa, K. Peczak z Suchodołów, Dr. G. Holzer z Rzeszowa, S. Jasiński z Pereror, J. Ungar z Koszyc, Dr. J. Ołtraczewski z Podola ross., S. Jędrzejowicz z Jasionki, J. Perkins ze Stryja, Z. Lewakowski z Sanoka.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct w dnie powszednie 30 ct — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa, Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/8 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerözmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Kórözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 4 sierpnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w	376	—	383	—
Banku gal. dla handl. i przemysł po zł. 200	200	—	201	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	284	50	288	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	254	—	257	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	20	110	90
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	30	101	—
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	30	98	—
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat	95	40	96	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	102	—	—	—
" " " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	30	98	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	96	50	97	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
" Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
20 frankówka	9	50	9	60
100 rubli rosyjski srebrny	1	23	1	27
100 " " papierowych	126	60	127	60
100 marek niemieckich	58	60	59	—

(II.–III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 3 sierpnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.35	100.55
luty-sierpień	100.30	100.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.20	100.40
kwiecień-październik	100.20	100.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	170.75	171.75
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	138.20	139.—
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	158.—	159.—
" " 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
" " 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	146.60	147.60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.85	119.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.05	100.25
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	97.60	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.30	116.90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.—	126.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	97.80	98.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.25	99.15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	93.10	99.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.80	119.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.45	96.65
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.70
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.75	139.75
" poż. premiowa za 100 zł.	161.25	162.25
" " " za 50 zł.	160.50	161.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.60	95.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.70	109.70
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	97.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	96.20	97.—
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.40
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.25	62.95
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.25	122.25
" " " " " 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.50	—.—
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
" " " " 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.20	95.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.—	100.90
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. / " " " 50 lat los. 4 pr.	99.70	100.70
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	108.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	—.—	113.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.25	100.25
" " " " " " 1887 4 pr.	99.80	100.60
" " " " " " 1888 4 pr.	99.35	100.35
" " " " " " 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.35	90.35
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.20	97.80
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.50	108.10
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.10	108.10
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	95.50	96.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.20	7.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.—
Clary 40 zł. mk.	—.—	—.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	160.—	165.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.25	31.25
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.70
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.50	24.25
Palfiy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.60	21.20
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.20
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.50	85.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	172.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.50	151.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1447.—	1449.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	387.40	387.80
Węg. banku kredyt. 200 zł.	392.50	393.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	379.—	381.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	243.—	243.50
" Austro-węg. 600 zł.	901.—	90.7—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	313.50	314.—
Czesk. banku związk. 100 zł	133.—	134.—
Zivnostenska banka 100 zł.	131.75	132.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3250.—	3255.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.50	287.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk	403.—	407.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	375.—	377.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	261.—	261.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1339.—	1343.—
Schodniey 500 kor.	884.—	886.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	141.75	142.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	180.—	181.75
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.75	58.85
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.—
Paryż za 100 fran.	47.72	47.80
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.40	44.50
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.54	9.55
20-markówka	11.74	11.78
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.75	58.80
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.45	44.55
Ruble	1.26—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2757/98 (6) (6015 3—3)

Dnia 9 sierpnia 1899 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 7 sądu tutejszego licytacya a) realności lwh. objętej 635 gm. Krasna.

Nieruchomość ta, oceniona na 961 złr. 15 ct., przynależności na 210 zł.

Najniższa cena wynosi 780 zł. 77 ct., poniżej której sprzedaż nie nastąpi, b) realności objętej whl. 191 gm. Krasna.

Nieruchomość ta, jest oceniona na 105 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 70 zł. a. w.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. E. 178/99 (4), E. 1622/98 (4), E. 1969/98 (3) (5812 3—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości:

1. parceli budowlanej l. 58 objętości 2 ar. 1 m. kwadr. wyk. hip. l. 142 ks. gr. gminy Skała objętej, ocenionej na 2100 zł. dnia 12 Września 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6.

2. połowy realności stanowiącej dom mieszkalny pod lk. 258 w Korolówce położonej lwh. 167 objętej ocenionej na 200 zł. dnia 12 września 1899 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 6.

3. Domu w realności pod Nr. 144 w Borszczowie położonego, objętego lwh. 257 ocenionego na 5500 zł. dnia 12 września 1899 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 6.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1) 466 zł., ad 2) 112 zł., a ad 3) 4000 zł.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 22 czerwca 1899.

L. cz. E. XVII. 153/98 (27) (5282 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip., zastąpionego przez adw. dr. Roińskiego, odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. I we Lwowie licytacya realności lk. 2953|4 whl. 239/III gm. m. Lwowa, składającej się parc. bud. 2406 domu p. gr. 5471, 5473/I, 5476/1, ogrodów i parc. gr. 5472 pastwiska wraz z przynależnościami opisanemi w protokole z 16 grudnia 1898 I 1-8, II 1-3, III 1-20, IV 1, 2, V I - 4.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a to: plac budowlany z zabudowaniami na 23500 zł., ogrody i pastwisko na 1500 zł, przynależności zaś na 1253 zł. 85 ct.

Najniższa cena wynosi 13376 zł. 93 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII.

Lwów,, dnia 25 czerwca 1899.

L. cz. E. 342/98 (4) (5601 3—3)

Na żądanie Majera Oz. Gansa kupca w Przemyślu, zastąpionego przez adw. dr. F. Smutnego tamże, odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III licytacya realności lwh. 159 i 160 ks. gr. gminy Wysocko niżne objętych, zobowiązanego Herscha Fischera własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, wraz z przynależnościami są ocenione na 190 zł., a mianowicie parc. gr. 2631|3, (pastwisko) 100 zł., parc. bud. 53|2 40 zł., parc. gr. 417|3 (ogród) 20 zł., przynależności zaś na 30 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 126 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące ięs do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borynia, dnia 31 maja 1899.

L. cz. E. 297/98 (6) (5712 2—3)

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Skarbu Państwa we Lwowie, odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 229 ks. gr. gm. Rosochacz objetej, dłużnika Dawida Izaka vel Icka dw. imion Königa własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, est oceniona na 50 zł. a w.

Najniższa cena wynosi 33 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borynia, dnia 2 czerwca 1899.

L. cz. E. 242/98 (3) (5953 2—3)

Na wniosek Nechy Rancer, bierze się za podstawę do dalszego postępowania licytacyjnego względem realności whl. 208, 209, 210 gm. Koszyłowce objętych, wynik ocenienia z 10 kwietnia 1897 l. 3524 i na tejże żądanie odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. $11\frac{1}{2}$ przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1) realności lwh. 208 gm. Koszyłowce składającego się z p. b. 128, 2) realności lwh. 209 tejże gminy składającej się z p. gr. 1208/1 i 3) realności whl. 210 gm. Koszyłowce składającej się z pgr. 1208/2 wraz z przynależnościami, realności ad 1) składającemi się z chaty, stodoły i stajni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: realność pod 1) na 40 zł., ad 2) na 40 złr., ad 3) na 48 złr., przynależności zaś na 105 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1) 96 zł. 67 ct., ad 2) 26 zł 67 ct., ad 3) 32 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 8 lipca 1899.

L. cz. E. 71/98 (24) (5998 2—3)

W sprawie egzekucyjnej kasy Oszczędności miasta Tarnowa, przeciw Henrykowi Fensterowi i spóln. 11431 zł. 98 ct. objęte podaniem z dnia 12 lipca 1899 l. cz. E. 71/98 24 oświadczenie kasy Oszczędności m. Tarnowa, że od dozwolonej tut. sąd. uchwałą z dnia 27 września 1899 l. cz. E. 71/98 8 przymusowej sprzedaży dóbr tab. Kolonia Annopolska lwh. 891 odstępuje, przyjmuje się do wiadomości i zarządza się wykreślenie uskutecznionej na karcie C. w poz. 10 wyk. tab. 890 adnotacyi zaprowadzonego postępowania licytacyjnego.

II. Na żądanie kasy Oszczędności m. Tarnowa, odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w sądzie obwodowym w Rzeszowie licytacya dóbr tab. Fensterówka lwh. 890 objętych, Henocha i Baschy Fensterów po połowie własnych bez przynależności.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 655 zł. 67 ct.

Najniższa cena wynosi 437 zł. 11 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone podaniem z dnia 12 lipca 1899 l. cz. E. 71/98 24 warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, 14 lipca 1899.

L. cz. E. 740/98 (13) (6021 2—3)

Na żądanie Eizika Landaua w Rączynie, odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw licytacya połowy realności lwh. 48 i 1|18 części realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Rączyna objętych, zobowiązanego Jacentego Fujarowicza własnych wraz z domem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi, bez dalszych przynależności.

Nieruchomości te z budynkami, wystawione na licytacyę, są ocenione na 825 zł. 61 ct.

Najniższa cena wynosi 550 zł. 42 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pruchnik, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. E. 636/98 (2) (5842 2—3)

Na żądanie p. Jana Kotowicza, odbędzie się dnia 13 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy ciała tabularnego lwh. 319 ks. gr. gminy Krukienice.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 40 zł.

Najniższa cena wynosi 26 zł. 66 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 6 czerwca 1899.

L. 44.005. (6049 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Samborskiem okręgu budowniczym w latach 1899, 1900 i 1901, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1899 w c. k. Starostwie w Samborze licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1899 wynoszą:

w sekcyi drogowej

a) Drohobycz . . .	1277 zł.	35	ct.
b) Łopuszanka . .	2836 zł.	$49\frac{1}{2}$	ct.
c) Sambor I. . . .	3075 zł.	$69\frac{1}{2}$	ct.
d) Sambor II. . .	7036 zł.	$65\frac{1}{2}$	ct.
e) Turka	2586 zł.	$59\frac{1}{2}$	ct.
Ogółem	16812 zł.	79	ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu wykreślić wyrazy na gościńcach państwowych, wpisać nazwę drogi i podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyj drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 lipca 1899.

G. Zl. E. 787/98 (5850 2—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit-Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Escompte und Credit Bank in Tłuste findet am 12 September 1899 Vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 die Versteigerung des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 84 in Hołowczyńce bestehend aus der Bauparzelle 65 und Grundparzelen 125, 431, 458, 701 und 765, dann des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 214 bestehend aus der Bauparzelle 90/2 und Grundparzellen 91/1, 92/2, 92/1, 673/1, 708/2, und des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 218 bestehend aus den Grundparzellen 91/2 und 92/3 samt Zubehör.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind bewertet und zwar die Einl. Zl. 84 auf 1400 fl., die Einl. Zl. 214 auf 360 und die Einl. Zl. 218 auf 40 fl.

Das geringste Gebot beträgt ad 1) 933 fl. 62 kr., ad 2) 200 fl., ad 3) 13 fl. 34 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht inKenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. II.
Tłuste, am 1 Juni 1899.

L. cz. E. 387/99 (4) (5919 2—3)

Na żądanie Jacka Proskurniaka w Manasterca odbędzie się dnia 13 września 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya a) całej realności wykazem hip. 124 i b) połowy realności wykazem hip. 7 ks. gr. gm. kat. Manasterzec objętych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 242 zł.

Najniższa cena wynosi 161 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. E. 608/98 (5) (6029 2—3)

Na żądanie Wasyla Draganiuka Jurka w Wołczkowcach, odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya 1/4 niewydzielonej części realności w Wołczkowcach lwh. 176 ks gr. gm. kat. Wołczkowce objętej.

Cała realność się składa z parc. bud. lk. 268/2 i gr. 141, 2121

Do tej nieruchomości nie należą żadne przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 266 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 191 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. E. 861/99 (2) (5922 2—3)

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności zastąpionej przez adw. dr. Staneckiego, odbędzie się dnia 13 września 1899 o godzinie 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacya realności lwh. 184 ks. gr. gm. Kropiwnik i realności lwh. 185 tejże księgi Michała Jaciów własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty stodoły i stajni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione co do lwh. 184 na 440 zł. co do realności lwh. 185 na 1090 zł. aw.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 184 na 293 zł. 50 ct., zaś co do lwh. 185 na 727 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 14 czerwca 1899

L. cz. E 18/99 (4) (5646)

Na żądanie Maryanny Terczyńskiej z Niepołomic, odbędzie się dnia 14 września 1899 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności pod lk. 155 lwh. 1088 ks gr. gm. kat. Niepołomice, Tomasza Gwizdka własnej.

Połowa nieruchomości tej, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 315 zł.

Najniższa cena wynosi 210 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej połowie nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niepołomice, dnia 21 czerwca 1899.

L cz. E. 6/99 (3) (5498 1—3)

Na żądanie spadkobierców bp. Dawida Süssa a to: Arona Chai 2 im. Süss i małolet. Herscha Nuty 2-im. Süss, Abrahama Salamona 2-im. Süss i Basi Süss przez matkę i opiekunkę Feigę Leję Süss, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Krakowcu licytacya realności lwh. 588 gm. Krakowiec objętej, masy spadkowej Salamona Wassnera własnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1780 zł.

Najniższa cena wynosi 890 zł 41 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 2 lipca 1899.

L. cz. E. 573/99 (2) (5211)

Na żądanie Nuchima Drimmera w Nadwórnie, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności whl. 668 gm. Zielona, Dmytra Węgryn Petra, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 668 zł. 8 ct. z czego 1) budynki 30 zł., 2) grunta 498 zł. 8 ct, przynależności zaś na 140 zł.

Najniższa cena wynosi 445 zł. 8 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 26 czerwca 1899.

L. cz. E. 1071/98 (5) (5231)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Schätzla, odbędzie się dnia 14 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Brzeżanach licytacya realności lwh. 810 ks. gr. gm. Brzeżany objętej, będącej własnością dłużniczki Katarzyny Marmorosz a składającej się z pb. 687 i z p. gr. 2341, 2343 2345.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2411 zł. 75 ct a. w.

Najniższa cena wynosi 1556 zł. 83 1/3 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzeżany dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. E. 1336/98 (3) (5982)

Na żądani Banku dla handlu i przemysłu w Borszczowie, odbędzie się dnia 13 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Borszczowie licytacya 2/4 części realności objętej lwh. 594 gminy Jezierzany składającej się z parceli budowlanej 116 i domu pod Nr. kons. 279 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 127 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 70 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 9 czerwca 1899.

L. cz. E. 125/98 (29) (5452 1—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, odbędzie się dnia 16 września 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya dóbr Bonów lwh. 916 ks. gr. dóbr objętych Henryka Lewickiego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z martwego inwentarza.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, wraz z budynkami ma wartość 120610 zł., przynależność zaś oceniona na 127 zł. 15 ct.

Najniższa cena wynosi 80491 zł. 43 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. 777/99 (2) (5611)

Dnia 15 września 1899 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. II. sądu tut. licytacya realności lwh. 311 Pasieczna z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę. jest oceniona na 392 zł. 88 ct, z czego 1) budynki 25 zł., 2) grunta 347 zł. 88 ct., 3) przynależności (drzewa owocowe) 20 zł.

Najniższa cena wynosi 261 zł 92 ct., poniżej sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nadwórna, dnia 6 lipca 1899.

L. 5586 (5821 2—2)

Doniesienie.

Zarząd wojskowy zakupi sposobem kupieckim:

dla stacyi w Tarnowie: 500 cetnarów metr. żyta,

dla stacyi w Ołomuńcu: 2200 cetn. metr. żyta.

Dotyczące wnioski sprzedaży muszą być wniesione do c. i k. intendantury 1. korpusu najdalej dnia 11 sierpnia 1899 godzina 9 przed południem.

Dalsze warunki ogłoszone są w Gazecie lwowskiej, w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 29 lipca 1899 i takowe mogą być przejrzane w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w filialnych magazynach prowiantowych w Opawie i w Bochni i w starostwach powiatowych leżących w obrębie c. i k. 1. korpusu.

Z intendantury c. i k. 1. korpusu.

L. 2193|III. (5697 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Niniejszem zwraca się uwagę na zamieszczone w Dzienniku Nr. 186 z dnia 26 lipca 1899 ogłoszenie c. k. wojskowego magazynu prowiantowego we Lwowie Nr. 2193/III z dnia 15 lipca 1899 celem zapewnienia dostawy w drodze kontraktowej a mianowicie: siana, słomy, chleba i owsa dla stacyj:

Brzeżany, Kamionka-strumiłowa, Krechów, Lwów, Mosty wielkie, Rawa ruska, Rohatyn i Żółkiew;

Czerniowce, Nowa-Zuccka i Radowce;

Czortków, Kołomyja, Monasterzyska, Stanisławów, Tłumacz i Zaleszczyki;

Brody, Strusów, Tarnopol, Trembowla, Zborów i Złoczów na czas od 1 października 1899 do 30 września 1900, a względnie od 1 listopada 1899 do 31 grudnia 1900.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w ck. wojsk. magazyn. prowiant. we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie, następnie w filiach tychże urzędów w Brzeżanach, Kołomyi, Kamionce-strumiłowej, Nowej-Zuczce, Tarnopolu i Żółkwi, jak również we wszystkich starostwach okręgu 11 korpusu.

Lwów, dnia 15 lipca 1899.

Z c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

L. cz. E. XVII. 455/98 (11) (5368 1—3)

Na żądanie Gwidona Kwiatkiewicza zastąpionego przez adw dr. Kwiatkowskiego, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 we Lwowie licytacya realności lk. 142 śródm. lwh. 120/5 rd. we Lwowie, wraz z przynależnościami opisanej i ocenionej protokołem z 15/2 1899

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 28384 zł. aw.,

Najniższa cena wynosi 14192 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XVII

Lwów, dnia 25 czerwca 1899.

L. cz. E. 577/99 (2) (6040)

Na żądanie Józefa Gąsiora, syna Jana, w Rzepienniku biskupim, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 116 gminy kat. Rzepiennik strzyżowski.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1370 zł.

Najniższa cena wynosi 685 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 8 lipca 1899.

L. cz. E. 3/98 (32) (6037)

Na żądanie galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Skałkowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 29 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 w Jaśle licytacya majętności tabularnej „Glinik niemiecki" lwh. 283 księgi tabular c. k. sądu obwodowego w Jaśle objętej, dłużnika Pawła Riegera własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się wedle protokołu opisania z dnia 7 czerwca 1899 L. czynności E. 3/98 (32) z domostwa mieszkalnego drewnianego czyli właściwego folwarku gontem krytego z 3 izb, kuchni, spiżarni, stajni na trzodę i przedziału na bydło rogate, cielęta, śpichlerza, stajni na koni z 2 chlewów, 2 stodół drewnianych na podmurowaniu, słomą krytych, drewnianej karczmy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na kwotę 89.942 zł. 25 ct., przynależności zaś same na kwotę 2962 zł. 25 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 59966 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 41.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Celem strzeżenia praw osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego, lub też której kolwiek innej uchwały bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyćby nie można ustanawia się p. adw. dr. Michnika w Jaśle kuratorem, którego rzeczą jest, te osoby tak długo zastępować dopóki one same się nie zgłoszą, lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. E. 216|99 (4) (5892)

Na żądanie Wysokiego Skarbu Państwa odbędzie się dnia 4 września 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 6 tutejszego sądu licytacya realności objętej lwh. 156 Wareż miasteczko Pinkasa Perlmana własnej, stanowiącej pusty plac.

Nieruchomość ta jest ocenionę na 70 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 35 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, przejrzeć w biurze Nr. 6 tut. sądu.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamianebędą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli mieszkają w obręgu sądu niżej wymienionego i niewskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 7 czerwca 1899.

Konkursa.

L. 71882 II. (5976 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Tamanowicach w powiecie Mościskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Z poborami: Płacy rocznych 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 350 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Mościsk i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 15 sierpnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 28 lipca 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 8/98 (5) (5956 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kołomyi ustanawia dla Maryi z Kokurbów Czopenko z Kołomyi za marnotrawczynię uznaną kuratora w osobie Fedora Kobyleckiego, gospodarza gruntowego z Kołomyi, i temu powierza zarząd majątku kurandki.

Kołomyja, 29 października 1898.

L. cz. L. 3|99 (4) (5970 2—3)

Jan Bylica z Rylowy uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Jan Prorok z Rylowy.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 6 lipca 1899.

L. cz. IV. S|97 (4) (5952 2—3)

Irena z Wagaluków Bigusiakowa z Torskiego uznaną została marnotrawczynią a kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Sklarczuka z Torskiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłuste, dnia 13 maja 1899.

L. cz. L 3/99 (5) (5984 2—3)

Uznani zostali Józef Chodor z Pustyni umysłowo niedołężnym, zaś Franciszka Chodorowa z Pustyni marnotrawczynią. Kuratorem dla nich ustanowiony Józef Dziedzic z Pustyni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dębica, dnia 27 maja 1899.

L. cz. L. 9|99 (4) (5980 2—3)

Fanny Klugmann z Przemyśla uznano umysłowo chorą. Kuratorem Natan Klugmann, kupiec w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 4 lipca 1899.

L. cz. L. 16|98 (5) (6006 2—3)

Uznaje się Betti Kümmel za umysłowo chorą i ustanawia się dla niej kuratora Mendla Kümmel w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 13 czerwca 1899.

L. cz. L. 2/99 (8) (6014 2—3)

Filip Bogusz, nauczyciel w Jordanowie, uznany został umysłowo chorym, kuratorem dla niego ustanowiono Jana Szymańskiego w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jordanów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. P. 79|99 (1) (6026 2—3)

Hryćko Grekuł vel Grekulak z Trójcy uznany umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż ustanowiono Mikołaja Werstiuka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 16 maja 1899.

L. cz. P. 134|99 (5) (6022 2—3)

Dla marnotrawnego Martyna Hnatyków z Wierzbowa ustanowiono kuratora Hawryłę Łapczaka z Wierzbowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 16 czerwca 1899.

L. cz. P. 117|99 (4) (6023 2—3)

Semen Wasylczuk Jury z Kłuczowa wielkiego uznany marnotrawnym, kuratorem ustanowiony Petro Wasylczuk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 14 lipca 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 171 (5912)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wiener-Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juli 1899, Pr. IX. 13, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der periodischen Zeitschrift: „Der Bote aus dem Wienerwalde" vom 21 Juli 1899 gedruckt bei Otto Aigner in Wiener-Neustadt, wegen der Artikel: „Die Fahnenweihe der Herz Jesu-Bruderschaft in Mödling" und Christlichsociales Glaubensbekenntniß" nach § 303 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899 Pr. 18/2, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Linzer Montagspost" vom 10 Juli 1899 wegen des Artikels: „Hausdurchsuchung" nach §. 300 St.G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1899, Pr. VII. 32, die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschrift: „Die Nonne" Sittenroman von Denis Diderot, deutsch von Wilhelm Thal, Fürstenwalde a/Spree, Verlag der Fürstenwalder Buchhandlung 1899 nach §. 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1899, Pr. 12|3, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Oberösterreichische Volkszeitung" vom 14 Juli 1899 wegen der Artikel: „Freisprechende Urtheile" und „Im wonnigen Pfuhle" nach §. 300 St. G. und Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1899, Pr. IV. 44, die Weiterverbreitung der Nummer 28, Beilage 1, der Zeitschrift: „Arbeiterwille" vom 13 Juli 1899 wegen der Artikel: „Das Ministerium Thun-Kaizl" und „Was das belgische Königshaus kostet" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juli 1899, Pr. VII. 31/1 die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschriften: „Die Hygiene der Flitterwochen" von Dr. Karl von Oelsen fünfte neu durchgesehene Auflage, Berlin SW. 12, Hugo Steinitz, Verlag 1899 und „Die Hygiene nach den Flitterwochen", eine Handbuch für das körperliche und geistige Wohlbefinden in der Ehe, von Dr. Med. Otto Lenz, Berlin 1897, Hugo Steinitz, Verlag Charlottengasse Nr. 2. nach §§. 64, 305 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1899, Pr. VII 35|2, die Weiterverbreitung der Nummer 156 der Zeitschrift: „Slovenec" vom 11 Juli 1899 wegen des Artikels: „Istrijske krivice" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899, Pr. 119, die Weiterverbreitung der Nr. 167 der Zeitschrift: „Il Lavoro" vom 9 Juli 1899 wegen der Artikel: „Nel mondo politico" „La ciarlataneria del giorno", „Un bis" und „Perche" nach §§. 300, 488, 491 und 494 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899, Pr. 118, die Weiterverbreitung der Nummer 335 der Zeitschrift: „Il Lavoratore" vom 7 Juli 1899 wegen der Artikel: „De Profundis" und „Le Autorita in Provincia" nach §§. 65 b. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899 Pr. 20, die Weiterverbreitung der in Görz erschienenen Flugschrift: „In morte di Giuseppe Garibaldi" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Bozen hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juli 1899, Pr. 6/99|3, die Weiterverbreitung der Nummer 164 der Zeitschrift: „Bozner Zeitung" (Südtiroler Tagblatt) vom 21 Juli 1899 wegen der Stellen des Artikels: „Gegen die Zuckersteuer" von „Die Auferlegung neuer" bis „gerichtet zu werden" nach §. 65 lit. b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1899, Pr. 8|1, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „L'Avvenire del Lavoratore" vom 7 Juli 1899 wegen des Artikels: „Il panamino di Levico" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1899, Pr. 247, die Weiterverbreitung der Nr. 18 der Zeitschrift: „Najemnik" vom 28 Juni 1899 wegen des Artikels: „Strasne slovo" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juli 1899, Pr. 251, die Weiterverbreitung der Nummer 376 der Zeitschrift: „Ceske zajmy" vom 1 Juli 1899 wegen der Artikel: „Zidovska moralka" und „Ku vrazde divky v Polne" nach §. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1899 Pr. 253, die Weiterverbreitung der Nummer 52 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 1 Juli 1899 wegen der Artikel: „Nekolik poznamek k panice pri pohrbu arcibiskupove" und „Pro rodinu ucitele Mirvalda" nach §§. 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1899, Pr. 254, die Weiterverbreitung der Nr. 75 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 4 Juli 1899 wegen des Artikels: „Smutne jubileum“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juli 1899, Pr. 254, die Weiterverbreitung der Nr. 74 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 1 Juli 1899 wegen des Artikels: „Ku vrazde v Polne“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1899, Pr. 256, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Ceskoslovanske Hlasy na Dunaji“ vom 30 Juni 1899 wegen des Artikels: „Nemecke provokaci v Vidne“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juli 1899, Pr. 257, die Weiterverbreitung des Heftes 7 (37) der in Prag erschienenen Druckschrift: „Lidova knihovna“ Trinacty apostol. Delnicka knihtiskarnia v Praze. Nakladem vlastnim nach §§. 65 lit. a. u. 300 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899, Pr. 258, die Weiterverbreitung der Nummer 77 der Zeitschrift: „Radikalni Listy“ vom 8 Juli 1899 wegen des Artikels: „Zahadny pripad“ nach §. 493 St. P. O. und Artikel VII. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899, Pr. 259, die Weiterverbreitung der Nr. 151 der Zeitschrift: „Deutsches Abendblatt“ vom 7 Juli 1899 wegen des Artikels: „Die Stadt Wildenschwert“ nach §. 493 St. P. O. und Art. VII. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899, Pr. 260, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Obzor Vinohradsky“ vom 8 Juli 1899 wegen der Artikel: „Povazlive ukazy“ und „Politicke rozhledy“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899, Pr. 261, die Weiterverbreitung der Nr. 185 der Zeitschrift: „Pravo lidu“ vom 7 Juli 1899 wegen des Artikels: „Nemecko nacionalni surovost v Biline“ nach §. 302 St. G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1899, Pr. 265, die Weiterverbreitung der Nummer 26 der in New-York erscheinenden Zeitschrift: „Nedeldi Nev-Yorkske Listy“ vom 25 Juni 1899 nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1899, Pr. 19/2, die Weiterverbreitung der Flugschrift: „Fliegendes Blatt“ vom Sächsischen Landesvereine des evangelischen Bundes Nr. 2, Juni 1899. „Die Stellung gebildeter, mit ihrer Kirche zerfallender Katholiken zum Protestantismus. Ein Wort zur evangelischen Bewegung der Gegenwart“ erschienenen bei Lippert & Co. (G. Pätz'sche Buchdruckerei) Naumburg a. S., nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1899, Pr 86/2, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung“ vom 8 Juli 1899 wegen des Artikels: „Eine Beschlagnahme, wie sie nur in Saaz geschehen kann“ nach §§. 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1899 Pr. 94, die Weiterverbreitung der in Stettin 1899 erschienenen Druckschrift: „Auszüge aus der von den Päpsten Pius IX. und Leon XIII. ex cathedra als Norm für die römisch-katholische Kirche sanctionirten Moral-theologie des heiligen Alfonsus Maria de Liguori und die furchtbare Gefahr dieser Moraltheologie für die Sittlichkeit der Völker“, fünfte Auflage von Robert Graßmann, nach §§. 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1899, Pr. 87/2 die Weiterverbreitung der Nr. 53 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt“ vom 11 Juli 1899 wegen des Artikels: „Wahlrecht“ nach §§. 58 lit. c. und 59 lit. c. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1899, Pr. 31, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Straz Lidu“ vom 14 Juli 1899 wegen des Artikels: „Svuj k svemu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1899, Pr. VIII. 166/1, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung“ vom 12 Juli 1899 wegen der Artikel: „Die Verzehrungssteuern und der Ausgleich“ und „Eger, 10 Juli“ nach §§. 65 a. und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1899, Pr. 12/2, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Jizeran“ vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Holubici povaha“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit der Erkenntnisse vom 13 Juli 1899, Pr. 20/1, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Ceska samostatnost“ vom 7 Juli 1899 wegen der Artikel: „Pan biskup brnensky povidal“ und „Nemecka zbesilost“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899, Pr. 81, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung“ vom 8 Juli 1899 wegen des Artikels: „Freiheitskämpfe“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1899, Pr. 83, die Weiterverbreitung der Nr. 54 der Zeitschrift: „Aussiger Anzeiger“ vom 12 Juli 1899 wegen des Artikels: „Ein Protest der deutschen Volkspartei“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1899, Pr 84/2, die Weiterverbreitung der Nr. 53, der Zeitschrift: „Aussig-Karbitzer Volkszeitung“ vom 12 Juli 1899 wegen der Artikel: „Kundgebung des reichsräthlichen Verbandes und der deutschen Volkspartei“ und „Der tczechische Kaplan und Religionslehrer“ nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juli 1899 Pr. 45/99, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Zapadocesky Posel Lidu“ vom 6 Juli 1899 wegen des Artikels: „Mistr Jan Hus“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juli 1899, Pr. 93, die Weiterverbreitung der Nummer 188 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung vom 9 Juli 1899 wegen des Artikels: „Der Dispositionsfond des Reichs-Finanzministeriums“ nach §§. 65 lit. a. u. 487 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1899, Pr. 96, die Weiterverbreitung der Nummer 193 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 13 Juli 1899 wegen des Artikels: „Gegen den czechischen Gottesdienst in Reichenberg“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1899 Pr. 95 die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger“ vom 11 Juli 1899 wegen der Artikel: „Nachrichten aus dem Inlande“ und „Nachrichten aus dem Auslande“ nach §§ 65 a. und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1899, Pr. 97, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Der Gebirgsbote“ vom 15 Juli 1899 wegen der Artikel: „Die Demonstrationen in Wien“, „Ein Attentat“ und „Das sechste Gebot und die Pfaffen“ nach §§. 300, 302, 305, 491 und 494 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1899, Pr. 98, die Zeitschrift: Nummer 57 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung“ vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Habsburgs Dank“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1898, Pr 37/2, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Brnensky Drak“ vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Zahada ritualni vrazdy u zidu“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1899, Pr 36/2, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 15 Juli 1899 wegen der Artikel: „Klerikal a uvedomely katolik je jedno“ und „Car Mikulas chtel kluka“ nach §§. 303 und 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Iglau hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juli 1899, Pr. VII/7 und 8/2, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschriften: „Jihlavske listy“ und „Zaojemske listy“ vom 8 Juli 1899 wegen des Artikels: „Zahadna vrazda“ Anezky Hruzove v Polne“ nach §. 302 St. G. und Artikel VII. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 13 Juli 1899 Pr. 31, die Weiterverbreitung der Nr. 27 der Zeitschrift: „Velehrad“ vom 8 Juli 1899 wegen des Artikels: „Rakousko-uherska armada a narodnost“ nach §. 222 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1899 Pr. XI. 24, die Weiterverbreitung der Nummer 1 der Zeitschrift: „Deutsches Nordmährer-Blatt“ vom 15 Juli 1899, wegen des Artikels: „Los von Rom! Michel wach auf“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1899, Pr. VIII. 21/2, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Mährisch-Schlesische Presse“ vom 12 Juli 1899 wegen des Artikels: „Zwei römisch-katholische Kapläne gesucht“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1899, Pr. VII. 22/2, die Weiterverbreitung der Nr. 57 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 15 Juli 1899 wegen des Artikels: „Eine Kundmachung“ nach §§. 65 b. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1899, Pr. 24/1, die Weiterverbreitung der Nr. 288 der Zeitschrift: „Patria“ vom 2 Juli 1899 wegen des Artikels: „Cestii actuale“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juli 1899, Pr. 32, die Weiterverbreitung der Nr 25 der Zeitschrift: „Srbski Glas“ vom 6 Juli 1899 wegen des Feuilletons: „Prije okupacije“ nach § 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juli 1899, Pr. 10, die Weiterverbreitung der Nr. 28 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 9 Juli 1899 wegen des Artikels: „Dokle ce ovako“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 15 Juli 1899, Pr. VIII. 167/1, die Weiterverbreitung der Nummer 55 der Zeitschrift: „Egerer Zeitung“ vom 12 Juli 1899 wegen des Artikels: „Versammlung“ nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. III. 94/99 (2) (6046 1—3)

Przeciw Schabse Kirschenbaumowi, właścicielowi realności, w ostatnich czasach w Tarnobrzegu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez spółkową kasę oszczędności i pożyczek w Tarnobrzegu pozew o zaprzeczenie służebności przechodu i przejazdu przez parcelę bud. 39/2 w Tarnobrzegu.

Na podstawie pozwu wyznaczony został do rozprawy termin na dzień 31 sierpnia 1899 o 9 rano.

Celem strzeżenia praw Schabsa Kirschenbauma, ustanawia się p. Rebena, adwokata w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnobrzeg, dnia 13 lipca 1899.

L. 696 (5882 2—3)

W krajowej średniej szkole rolniczej w Czernichowie rozpocznie się nowy rok szkolny 15 września.

Głównymi warunkami przyjęcia są: ukończenie niższego gimnazyum lub innego równorzędnego zakładu naukowego i nieprzekroczony 18 rok życia.

Bliższych wyjaśnień udzieli na żądanie Dyrekcya.

L. cz. C. II. 198/99 1 (5901 3—3)

Przeciw Racheli z Durstów Karfiolowej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Samuela Dursta i Scheindlę Durstową z Ropczyc pozew o uznanie sumy 200 zł. za zapłaconą i zezwolenie na wpis wykreślenia takowej z karty C. poz. 1. wykazu hip. l. 149 ks. gr. gm. Ropczyce.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 4 września 1899 godz. 10 przed południem biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana dr. Affego adwokata w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ropczyce, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. Cw. 439/99 2 (5747 3—3)

Przeciw pozwanym Piotrowi Stachoniowi i Annie Stachoń, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Kasę zaliczkową w Nowym Sączu pozew o 380 zł. a. w.

Celem strzeżenia praw tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu, ustanawia się p. adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. Cw. 268 i 269|99 4 (5705 3—3)

Przeciw p. Wiktoryi Wierniewicz, zamieszkałej w Odessie, zostały przez tut. sądem wniesione przez dr. Teofila Okuniewskiego, adw. kraj. w Horodence dwa pozwy wekslowe o zapłacenie 300 zł. i 520 zł. a. w. z pn.

Ponieważ jednak doręczenie do rąk własnych pozwanej nastąpić nie może, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Dębickiego.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. T. 12/98 5/IV (5787 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie Grzegorza Diarczuka recte Bodnaruka o uznanie go za zmarłego podaje do powszechnej wiadomości, że Grzegorz Diaczuk recte Bodnaruk, urodzony dnia 19 maja 1808 w Desławcach, rozpoczął służbę wojskową dnia 6 marca 1828 w bitwie pod Czegled na Węgrach dnia 25 stycznia 1849 wzięty został do niewoli i od lat przeszło 33 o miejscu swojego pobytu ani też o życiu swojem, nikomu nie dał żadnej wiadomości.

Wzywa się zatem wszystkich którzyby o nim jaką wiadomość mieli, ażeby udzielili jej sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Stauberowi w Kołomyi tem pewniej w ciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu Grzegorz Diaczuk recte Bednaruk na ponowne żądanie interesowanych uznany zostanie za zmarłego.

Z c. k. Sądu obwodowego Oddział IV.

Kołomyja, dnia 24 czerwca 1899.

L. cz. C. II. 190/99 (1) (6019 2—3)

Przeciw Józefowi Misiowi, z miejsca pobytu nieznanemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Franciszka Janusza pozew o zeznanie aktu zdolnego do intabulacyi realności lwh. 362 w Grodzisku górnem.

Do rozprawy wyznaczono audyencyę na 10 sierpnia 1899.

Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. Tomasza Bieleckiego w Grodzisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 20 lipca 1899.

L. cz. T. 8/99 2 (5826 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki udziałowej przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników Nr. 2259 na 55 zł. 69 ct. opiewającej, aby takową w przeciągu jednego roku sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta uznaną zostanie za nieważną.

Przemyśl, 27 czerwca 1899

L. cz. 1722 ks. gr. Kraków tab. 1135/99 (5823 2—3)

W sprawie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw spadkobiercom Eizyka Sterna o 3137 zł. 25 ct. z pn. ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Mortki Rapaporta i Mojżesza Schaji 2 im. Sterna kuratorem adw. dr. Hajdukiewicza i temuż ts. uchwałę z dnia 31 stycznia 1899 l. cz. 1722 ks. gr. Kraków dla nich przeznaczoną doręcza się.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu z poleceniem, by informacyj swemu kuratorowi celem wniesienia odpowiednich środków prawnych na czasie udzielili lub sami takowe wnieśli, gdyż inacze sami sobie winę przypiszą.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. IV 61/92 160 (5828 2—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że do spadku po Salomonie Jakóbie Feiler, zmarłym w Turce dnia 12 czerwca 1892 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia powołaną jest między innymi wnuczka spadkodawcy Idla Löw a gdy miejsce jej pobytu jest niewiadomem, wzywa się ją, ażeby w przeciągu roku zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła deklaracyę do spadku po dziadku bł. p. Salomonie Jakóbie dw. im. Feiler, inaczej spadek po nim ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jej kuratorem p. adwokatem dr Józefem Steuermannem zostanie przeprowadzonym.

Sambor, 6 maja 1899.

L. cz. T. 9/99 2 (5860 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki wkładkowej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w Przemyślu Nr. 1146 opiewającej na 73 zł. 54 ct., aby takową w ciągu roku sądowi przedłożył, gdyż inaczej książeczka ta uznaną zostanie za nieważną.

Przemyśl, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. Vr. 504/99 ad 20 (5746 2—3)

Nykoła Huculak urodzony i zamieszkały w Oskrzesińcach, lat 26 liczący, stanu wolnego, zarobnik który wezwany do rozprawy głównej na dzień 16 czerwca 1899 rozpisanej, pomimo wezwania mu doręczonego zbiegł przed rozprawą, wskutek czego zasądzony został tusądowym wyrokiem zaocznym z 17 czerwca 1899 Vr. 504/99 20 za usiłowaną zbrodnię kradzieży z §§. 8, 171, 174, II. d) i 176 II. a) uk. na karę półtorarocznego ciężkiego więzienia, obostrzonego postem, winien w razie korzystania ze środków prawnych przysługujących mu przeciw powyższemu wyrokowi, wnieść do 3 dni od dnia 3go i ostatniego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym Gazety lwowskiej, sprzeciw przed sąd tutejszy w myśl §. 427 post. karn., z którym może także połączyć zażalenie nieważności i odwołanie, gdyż inaczej będzie uważany wyrok ów za doręczony jemu i prawomocny.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział VI.
Kołomyja, dnia 11 lipca 1899.

L. cz. 4589/99 (5874 2—3)

Na karcie C. realności pod l. k. $421^2/_4$ we Lwowie położonej whl. 374 dz. II. m. Lwowa objętej obecnie na Mojżesza Połturaka, Deborę Połturak i Chasię Hescheles zapisanej jest w poz. 1 (do l. 2240 z 10 lutego 1802) prawo zastawu dla sumy 2000 zł. z pn. w poz. 2 do l. 13.958 i 8 października 1802) dla sumy 1000 zł z pn. w poz. 3 (do l. 1916 z 1 lipca 1805) dla sumy 2000 zł. z pn. a w poz. 7 (do l. 7567 z 7 kwietnia 1836) dla sumy 2000 zł. z pn. a w poz. 7 (do l. 7567 z 7. kwietnia 1836) dla sumy 2060 zł. mk. z pn. na rzecz Ferdynanda Kramer zaintabulowane zaś w poz. 4 do l. 1849 z 5 lutego 1813) jest prawo zastawu dla sumy 12.000 zł. w. a. z pn. na rzecz Fradeli Rechen zaintabulowane. Wedle poz. 8 (do l. 21.100 z 21 października 1841) prawo własności sumy 2060 zł. z pn. jak poz. 7) przeszło na podstawie dekretu dziedzictwa po Ferdynandzie Kramer na rzecz Jana Ferdynanda i Józefa Krasnerów która jak poz. 10 (do l. 7453 z 27 marca 1848) na podstawie oświadczenia Jana i Ferdynanda Kramerów wykreśloną została.

Jak poz. 21 ad 1, 2, 3, 7, 8 (do l. 25.688 z 15 maja 1870 zarządzono wykreślenie wszystkich ciężarów z wyjątkiem gruntowych na 1/8 części powyższej realności l. k. $421^2/_4$ zaś jak w poz 19 ad 4 (do l. 45.243 z 23 października 1861 (do l. 6573/862) jest wykreślenie 4/5 części sumy 12.000 zł. tj. kwoty 9600 zł. z pn.

Na połowie w mowie będącej realności którato suma wedle poz. 4 jest na rzecz Fradli Rechen zam. Hescheles zapisaną zaintabulowane w obec tego obecnie jest jeszcze zaintabulowanem I. prawo zastawu dla 1/3 części z sumy 2060 zł. m. k. z procentami i poprzedniemi pozyczyami względnie sumami 2000 zł., 1000 zł. i 2000 zł. w poz. 1, 2, 3 zaintabulowanemi wedle poz. 7 i 8 na rzecz Józefa Krasnera w stanie biernym 7/8 części realności lk. $421^2/_4$ i II. prawo zastawu dla całej sumy 12.000 zł. w. a. na 1/5 części z połowy tejże realności, których amortyzacyi żądają na wstępie powołani obecnie właściciele realności lk. $421^2/_4$.

Gdy zachodzą wszelkie wymogi z §. 118 ust. hip. przeto w myśl §. 120 tejże ustawy wzywa się wszystkich niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli by w terminie jednorocznym z dniem 15 lipca 1900 się kończącym zarzuty swe w tut. sądzie zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu zezwoli się na amortyzacyę i na wykreślenie powyższych wpisów.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VIII.
Lwów, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. Nc. II 25/99 2 (5846 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego ktoby posiadał rewers (Bezugschein) Nr. 955 z roku 1898 na jeden los regulacyi Cisy wartości nominalnej 100 zł. wystawiony przez filię c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu ażeby rewers ten w przeciągu 45 dni tut. sądowi od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej przedłożył, albowiem po upływie tego czasu na żądanie Mojżesza Schwarzwalda rewers ten uznany zostanie za umorzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radziechów, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. T. 3/99 2 (5827 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze wzywa teraźniejszego posiadacza zaginionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką Nr. 1492 na kwotę 500 zł. w. a. opiewającej na rzecz Grzegorza Trunko Czajkowskiego wystawionej, ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszym sądzie złożył lub Grzegorzowi Trunko Czajkowskiemu zwrócił, albowiem po bezskutecznym upływie powyższego czasokresu wspomniana książeczka za nieważną uznaną zostanie.

Sambor, 17 czerwca 1899.

L. cz. whl. 297 Uście zielone (5818 2—3)

Süssli Rozie dw. im. Jonas, urodz. Kimel, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Monasterzyskach, Mendla Adlera z Uścia zielonego o intabulacyę prawa własności 2/16 części realności whl. 297 ks. gr. Uście zielone, ma być doręczoną uchwała z 29 grudnia 1898 l. cz. whl. 297 Uście zielone.

Ponieważ niewiadomo gdzie Süssla Roza dw. im. Jonas urodz. Kimel przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Leiby Greifa w Uściu Zielonem.

Tenże kurator zastępywać będzie adresatkę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Monasterzyska, 4 maja 1899.

L. cz. A. 338/99 1 (5814 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do wiadomości, że na dniu 23 września 1898 zmarł Ire Rindler, syn Izraela w Lubaczowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku syna Rafaela Rindlera nie jest wiadome, przeto wzywa się go, ażeby w przeciągu roku zgłosił się i oświadczenie swe do spadku wniósł, ileże inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Noem Rost z Lubaczowa przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 21 czerwca 1899.

L. cz. E. 463/99 1 (5779 3—3)

Niewiadomym z miejsca pobytu Gieli Feder, Antschlowi Walkierowi i Gitli Walkier, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Leżajsku przeciw Mendlowi Walkier i spóln. o przymusową sprzedaż połowy realności lwh 31 gm. Dornbach objętej ma być doręczoną uchwała z dnia 15 czerwca 1899 l. cz. E. 463/99 1, którą powyższej sprzedaży dozwolono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Giela Feder, Antschel Walkier i Gitla Walkier przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. Mojżesza Greissmana w Leżajsku.

Tenże kurator zastępywać będzie Gielę Feder, Antschla Walkiera i Gitlę Walkier w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Leżajsk, dnia 15 czerwca 1899.

L. cz. Cm. II. 1/99 3 (5838)

Przeciw Janowi Skibie, Józefowi Piłatowi i Łucyi Skiba z Kossów, z których miejsce pobytu Jana Skiby jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kolbuszowej przez c. k. uprzyw. gal. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie pozew o 27 rat zaległych po 6 zł. z pożyczki 100 zł. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 17 kwietnia 1899 l. cz. Cm. II. 1/99 2.

Celem strzeżenia praw Jana Skiby ustanawia się Pana Mateusza Piekarskiego wójta w Kossowach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Skibę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Kolbuszowa, dnia 12 maja 1899.

L. cz. E. 201/99 4 (5852

Zgodnie z wnioskiem ustanawia się w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw firmie „Cukrownia w Tłumaczu Gumiński i Spka" o 4500 zł. w. s. z pn. dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli a to: Ignacego Teodorowicza i Sanela Achts oraz wszystkich innych, którymby uchwały z 10 czerwca 1899 l. cz. E. 201/99 (1) lub dalszych w tej sprawie wydanych wcale lub na czas doręczyć nie można było, kuratora p. adw. dr. Kosińskiego a doręczając mu uchwałę z 10 czerwca 1899 E. 201/99 1 dla wymienionych wyżej osób przeznaczoną, którą dozwolono przymusowej licytacyi kolei lokalnej Tłumacz-Pałahicze, wzywa się go, by kurandów swych sumiennie wedle przepisów ustawy bronił.

Ustanowiony kurator zastępywać będzie osoby, dla których go ustanowiono aż do osobistego zgłoszenia się, względnie wskazania przez nich innego zastępcy.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII
Lwów, dnia 15 lipca 1899.

L. cz. E. 655/98 (2) (5897)

P. Majerowi Hirschowi Degenowi w Gorlicach w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Gorlicach przeciw Meilechowi, Breindli i Baruchowi Schachnerom i spól. o 798 zł. 46 ct. w. a. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 19 maja 1899 liczba czynności E. 655/98 (2), którą dozwolono przymusową licytacyę realności N. k. 279/310 w Gorlicach położonej, lwh. 209 ks. gr. gm. kat. Gorlice objętej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Leib Rieger i Reiza Rieger przebywają, ustanawia się, w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie p. dr. Maurycego Sterna, adwokata w Gorlicach.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 19 maja 1899.

L. cz. Cw. IV. 2265/99 1 (5853)

Przeciw p. Antoniemu Pizuńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu kraj. j. handl. we Lwowie przez Carla Sondenscheina pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowy 115 zł. 60 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu, by do 3 dni powyższą sumę zapłacił lub w tym czasie zarzuty wniósł.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Leonarda Leszka Majewskiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 18 lipca 1899.

L. cz. firm 94/99 poj. I. I. 122 (5885)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy „Hersch Korgold", której tenże używa jako właściciel kramu bławatnego w Gorlicach, a którą tenże podpisywać będzie w ten sposób, iż swoje imię i nazwisko „Hersch Korgold" własnoręcznie skreśli.

Jasło, 29 kwietnia 1899.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa kredytowego w Olesku odbędzie się dnia 11 sierpnia 1899 r. o godzinie 9 rano w lokalu Towarzystwa, na które wszystkich członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Wybór Rady zawiadowczej.
2. Rozdział zysków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków i czynności za rok 1898.

Towarzystwo kredytowe w Olesku, stow. zarej. z nieogr. poręką.
Ch. Gelbtuch. K. Chameides

Zl. 107 3.

Kundmachung.

Donnerstag den 10 August l J. um 9 Uhr Vormittags findet in den Localitäten des hierortigen Güter-Expedites der k. k. österr. Staatsbahnen die bahnämtliche öffentliche Veräusserung der unanbringlichen Güter statt, wozu die Kauflustigen höflich eingeladen werden.

Nähere Bestimmungen, wie auch das Verzeichnis der zur Veräusserung bestimmten Güter, können beim Güter-Expedite durchgesehen werden.

Lemberg, am 3 August 1899.
K. k. Bahnbetriebsamt

6078

Obwieszczenie.

We czwartek dnia 10 sierpnia b. r. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w lokalnościach tutejszego ekspedytu towarowego c. k. kolei państwowych publiczna sprzedaż towarów przez strony niepodjętych, do której się chęć kupna mających uprzejmie zaprasza.

Bliższe szczegóły, jakoteż spis posyłek do sprzedaży przeznaczonych, przejrzeć można w ekspedycie towarowym.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1899.
C. k. urząd kolejowy ruchu.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Młoda osoba, władająca językiem polskim i niemieckim gruntownie, poszukuje stosownej posady. Wiadomość w Administracyi.

Rodzina z 5 dzieci, będąca w wielkiej potrzebie, prosi dla dzieci o starą odzież, bądź jakąkolwiek pomoc. Wiadomość Lwów, ul. Hausnera 12, drzwi nr. 12.

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Żyto na nasienie

Petkuskie, pierwszy zbiór po sprowadzonem wprost od p. Lochowa oryginalnem nasieniu z Petkus; **Schlanstaedtskie** sprowadzone w roku 1897.
Cena za 100 klgr. wraz z workiem zł. 9.50 loco kolej Jarosław.
Zarząd folwarków **Głęboka**, poczta i telegraf **Jarosław**. 801

Nowości w **parasolkach,** kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Pierwszorzędny wzorowy
PENSYONAT
(zakład naukowo-wychowawczy)
dla uczniów szkół średnich. uczęszczających do szkół publicznych i prywatystów, zostanie otwarty w sierpniu br. we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela **M. Rybotycki,** Lwów, ul. Trybunalska l. 10, I. piętro.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.
Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 2·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Manszety " " " " 4·20.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.
Koszule damskie, kaftaniki i **majtki** po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.
Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum
Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.
Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**
Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

Rower Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkimi przyborami tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korczyńskich, Lwów, ulica Halicka l. 16.

Proszę żądać
wszędzie tylko **prawdziwego**
Globus-Ekstraktu do czyszczenia
jak wzór niniejszy 784



gdyż wiele bezwartościowych **naśladownictw**
podają
Fritz Schulz jun. Lipsk i Eger n/R
wynalazca ekstraktu do czyszczenia
Zastępca dla Lwowa i Galicyi
Floryan Krause
Lwów, ul. Trzeciego Maja 10.

Konkurs.

Niniejszem ogłasza się konkurs na jedno stypendyum 105 zł. rocznie, dla uczącej się młodzieży, zapisem ś. p. Sylwestra Antoniego Brzezińskiego ustanowione.

Warunki osiągnięcia są następujące:

1. Nazwisko i pochodzenie polskie. bez różnicy obrządków, ubogi stan rodziców, urodzenie we wschodniej części Galicyi oraz uczęszczanie do gimnazyum we Lwowie, Brzeżanach lub Złoczowie
2. Młodzież, imienia Brzezińskich i Krechowieckich, przy równych kwalifikacyach ma pierwszeństwo.
3. Ci, którzy te stypendya otrzymają, obowiązani będą według woli fundatora przykładać się do nauki dziejów, literatury i archelogii polskiej, i w tej mierze mają oprócz zaświadczeń szkolnych, każdego roku przedkładać kuratorom ustną lub pisemną rozprawę.

Młodzież ubiegająca się o to stypendyum ma się zgłosić listami frankowanymi, opatrzonymi świadectwem ubóstwa i zaświadczeniem szkolnem ostatniego półrocza, po dzień 28 sierpnia 1899 do p. Kazimierza Obertyńskiego w Stronibabach p. Krasne.

Załączone dokumenta będą zwrócone, należy więc podać dokładny adres.

Ci, których podania nie zostaną uwzględnione, otrzymają dokumenta bez odpowiedzi.

Zawiadomienie
dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim **c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.**

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“,** we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

CYRK HENRY

Dziś w piątek 4 sierpnia o 8-mej wieczorem
High-Life
Nowość: Pierwsze produkowanie Edisona Ideal „Kinetografu“ Apollo. Serya senzacyjnych obrazów.
W sobotę dwa wielkie przedstawienia.
Pierwsze o godzinie 4 po południu po zniżonych cenach.
Wielka pantomina „Kopciuszek“.
Wieczorem o godzinie 8 galowe przedstawienie. „Kinetograf“ oraz występ całego personalu artystycznego.

Zakład artystyczno-fotograficzny
na Bukowinie do sprzedaży lub prowadzenia w spółce. Oferty: Ajencya dzienników, Pasaż Hausmana l. 9 pod „Zakład fotograficzny“.

Lekcye szermierki
na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone.
Lwów, ul. Zielona l. 22.

Zakład leczniczy MARJÓWKA
Śliczne zdrowe położenie wśród gór i lasów, pół godziny od Lwowa.
Tramway. Omnibus. Telefon.
Wskazania: Choroby przewodu pokarmowego (masaż faradyczny), nerwowe, specyalnie także kobiece katary, exsudaty pozapalne etc), upadek sił, niedokrewność, zaburzenia i zakażenia krwi, cierpienia chroniczne, nerwobole, rekonwalescencya.
Leczenie ściśle indywidualne. Dyetyka. Hydroterapia i Elektroterapia. Kąpiele elektryczne i słoneczne. Masaż
Informacyj udziela telefonicznie Zakład, zaś we Lwowie od godziny 3—5 po południu ulica Słowackiego l. 5. 707
Kierownik Zakładu **dr. Józef Zakrzewski**

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10



poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

kilo	Congo	zł. 1.60
"	Souchong czarna	" 2.—
1/2 "	zbiór majowy	" 3.—
"	Kaysow czarna	" 4.—
"	Melange de Lond	" 4.—
"	Wysiewki herbaciane	" 1.30
"	Wysiewki herbaciane najlepsze	" 1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4\frac{3}{4}$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	" 9·50	" —.96
Ceylon zielona	" 10—	" 1.—
" przednia	" 10.40	" 1.04
" gruboziarnista	" 10.75	" 1.08
" perłowa	" 10.75	" 1.08
Mocca arabska arom	" 10.75	" 1.08
Jawa złota	" 10.75	" 1. 8

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Woda Selterska
wyrobu naszego zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych.
będącego pod kontrolą Komisyi przemysł. Towarzystwa lekarskiego,
używaną bywa w katarach płuc i oskrzeli, w ogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 16 ct.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. 195
Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

162 sztuk tylko. Prawie za darmo! za 1 zł. 75 ct.

1 wspaniały, pozłacany zegarek z 3 l. gwar. z eleganckim łańcuszkiem goldynowym, łudząco podobny do złotego, 1 garnitur spinek do koszuli i manszetów, ze złota double, z patentowanym zamkiem, 1 papierośnica, 1 cygarniczka, 1 bardzo elegancka broszka, nowość paryska, 1 szpilka do krawatki, z imitacyą brylantu, 1 para kolczyków z imitacyą brylantu, bardzo łudzące podobieństwo, 1 piękny pierścionek męski, pozłacany z kamieniem (także dla pań stosowny), 1 notatka, 1 pudełko na zapałki (z metalu), 1 lusterko kieszonkowe z etui, 1 paryska szczoteczka do zębów, 3 sztuki bardzo ważnego przedmiotu, potrzebnego dla pań i panów, 22 sztuk angielskich przedmiotów do korespondencyi i 120 sztuk rozmaitości. Wszystko to może być użyte w domu. Tych 162 sztuk razem z zegarkiem który sam wart jest 1 zł. 75 ct., można tylko dostać przez krótki czas za zaliczką pocztową w biurze wysyłki zegarków amerykańskich

F. Windischa w Krakowie nr. XVI.

Sprawozdanie

Zarządu targowego „Ogólnego Związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie“, z odbytego na dniu 3 sierpnia 1899 targu w Krakowie na Prądniku białym.

Spęd 130 sztuk bydła.

Sprzedano wszystkie sztuki.

Jawili się także kupcy z Ołomuńca, Opawy, Berna.

Sprzedane bydło pochodziło ze Stryja, Żydaczowa, Żurawna, Bukaczowiec, Kołomyi.

Osiągnięto za woły z paszy secunda 30, tertia po 28 zł. za 100 kilogr. żywej wagi, towaru prima nie było,

Usposobienie było bardzo ożywione z powodu przyjazdu licznych kupców i ożywionego w skutek tego pobytu.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.